

PISMO RADY
ZARZĄDU I URZĘDU
MIEJSKIEGO W MOSINIE

styczeń 1996 r.
Nr 33

Biuletyn MOSIŃSKI

PRZECZYTAŁEŚ NASZĄ GAZETĘ PODAJ JĄ SĄSIADOWI !!!

Rada Miejska w Mosinie zaskarża ustawę do Trybunału Konstytucyjnego

O tej decyzji Rady informowała „Gazeta Poznańska”, „Głos Wielkopolski”, „Radio Merkury”.

Pora na „Biuletyn Mosiński”.

Podstawowym aktem prawnym dla Gmin jest ustawa z 8 marca 1990 r. W latach następnych wprowadzono do niej zmiany. Jednak nowelizacja, którą Sejmowi zaproponowała Komisja Samorządu Terytorialnego, a w ostateczności podpisana przez Prezydenta RP, wywołała burzę wśród samorządowców.

Podstawowym powodem (lecz nie jedynym) jest ustawowe wprowadzenie zakazu łączenia funkcji radnego z pracą w Urzędzie oraz w jednostkach organizacyjnych Gminy - dotyczy stanowisk kierowniczych (szkoły, przedszkola, ośrodki kultury, biblioteki, zakłady komunalne itp.). Na pierwszy rzut oka wydaje się to logiczne i poprawne. Sprawa ta ma jednak głębszy wymiar. Istotą sporu jest termin wprowadzenia zapisu w życie.

W dniu 18 maja 1996 r. wiele tysięcy radnych w kraju będzie **zmuszonych** zrezygnować z szaczonej funkcji radnego (przecież nie zrezygnują z pracy).

I tu rodzi się problem. W czerwcu 1994 r. mieszkańcy, zgodnie z obowiązującym prawem, w wolnych, demokratycznych wyborach powierzyli mandat radnego kandydatowi, który zdobył ich zaufanie. Obecnie najwyższy organ Państwa - Sejm PR - lekceważy i ustawowo kasuje ten wybór.

Co z tego, że społeczeństwo wybrało swego reprezentanta do Rady Gminy. My wiemy lepiej, kto w niej powinien się znaleźć - tak w skrócie można określić myślenie autorów nowelizacji, którzy zakazując łączenia tych funkcji mieli, a jakże, szlachetne intencje. Pytamy się jednak czy łączenie funkcji dyrektora szkoły

i radnego to coś droższego. Dlaczego takim zapisem skazuje się dyrektora szkoły na eliminację z życia społeczno-politycznego Gminy?

Krótko mówiąc, zgodnie z tym zapisem, dyrektor szkoły, przedszkola, placówki kulturalnej i innych tego typu nie może być radnym. Konstytucja RP stwierdza jednak, że obywatel naszego kraju, gdy osiągnie odpowiedni wiek, może być wybierany do różnych przedstawicielstw (Rady, Sejmu, Senatu).

Znowelizowana ustawa o samorządzie terytorialnym wprowadza jednak drugą kategorię obywateli.

Kwestią w zasadzie niewytłumaczalną jest nieliczenie się z groszem publicznym. Otóż jeżeli nic się nie zmieni radni, których ustawa ta dotyczy będą musieli odejść. I co wtedy? Sejm określił, że muszą się odbyć wybory uzupełniające na zwolnione miejsca w Radzie.

Zalóżmy więc, że Rady Gmin w czerwcu br. stwierdzają wygaśnięcie mandatu kilku radnych. Przesyłają stosowne uchwały Wojewódzkiemu Komitetowi Wyborczemu.

Ten określa następnie tzw. kalendarz wyborczy w wyniku którego wybory uzupełniające mogą odbyć się jesienią 96 r.

Rusza machina jak przy normalnych wyborach. Efektem jest wybór nowych radnych. Mamy późną jesień 96 r. Obecna kadencja Rady zaczęła się w 1994 r. a zakończy w czerwcu 98 r.

Nowym radnym pozostaje półtoraroczny okres pracy. Zanim się „wgrzyzą” we wszystkie zawilości związane z działalnością samorządową skończy się kadencja.

dokończenie na str. 2



Dnia 24 stycznia br. w wieku 73 lat zmarł **Kazimierz KORYTOWSKI**. Jego schorowane od kilkunastu lat serce przestało bić w drodze do pracy. Pan Kazimierz przez 11 lat był inspektorem ds. Rady w Urzędzie Miejskim. Dla wszystkich życzliwy i uśmiechnięty, pracę swoją wypełniał w taki sposób, że kontakt z Nim był służbową przyjemnością.

Problemy, z którymi zwracaliśmy się do Niego załatwiał kompetentnie.

Był człowiekiem pracy organicznej.

Ceniony za sumiennosc i rzetelnosc pełnił funkcje społeczne: sekretarza Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką Honorową

„Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” i odznaką „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”.

Z trudem dociera do świadomości fakt, że nie ma Go już wśród nas.

Rodzinie Pana Kazimierza Korytowskiego składamy wyrazy współczucia.

I tutaj wróćmy do grosza publicznego.

W skali ogólnokrajowej wyda się zupełnie bez sensu na wybory uzupełniające ileś miliardów zł. Ale co tam, pieniądze podatników. Sejm wydaje je lekką ręką.

Jeżeli ma się do dyspozycji biliony to co znaczą kwoty rzędu kilkunastu lub kilkadziesiątu miliardów.

Tę lukę w budżecie Państwa wypełni Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy wspierając służbę zdrowia, bo w kasie Państwa pieniędzy zabrakło.

Pozwalamy sobie zasugerować autorom nowelizacji: niech ci radni dotrzymają do końca kadencji. Nie będzie burzy, protestów, zaskarżeń do Trybunału Konstytucyjnego i nie będzie pieniędzy wyrzuconych w błoto.

P.S.

Rada Miejska w Mosinie chyba jako pierwsza w kraju zaskarżyła nowelizowaną ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, podejmując stosowną uchwałę podczas Sesji Rady Miejskiej 28.12.1995 r.. Śledząc prasę można zauważyć, że do Trybunału wystąpił później Sejmik Wojewódzki (reprezentacja wojewódzka radnych) z Torunia, Piły, Poznania oraz Związek Miast Polskich.

Również Stowarzyszenie Gmin Regionu Wielkopolski wysłało „Ekspertyzę” prawną, która ma ułatwić Radom Gminy ułożenie wniosku zaskarżającego ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. Poniżej Uchwała Rady Miejskiej w Mosinie.

B.J.

**Uchwała Nr XIV /96 /95
Rady Miejskiej Mosiny
z dnia 28 grudnia 1995 r.**

W sprawie: wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie zgodności art. 23 ust. 2, art. 24a ust. 2, art. 24b ust. 2 i art. 37b ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 29 września 1995 r. o zmianie ustawy oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1995 r. o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 124, poz. 601).

Na podstawie art. 23 ust. 1 oraz art. 26 ust. ustawy z dnia 29

kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym (tekst jedn. Dz. U. z 1991 r. Nr 108 poz. 470 ze zm., ostatnia z 1995 r. Nr 13, poz. 59) Rada Miejska Mosiny uchwała co następuje:

§ 1

Rada Miejska Mosiny, zwana dalej „Radą”, wyraża wątpliwości co do zgodności z Konstytucją R.P. art. 23 ust.2, art. 24a ust. 1, art. 24b ust. 2 i art. 37b ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 29 września 1995 r. o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1995 r. o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 124, poz. 601).

§ 2

Rada postanawia wystąpić z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie, czy przepisy ustawy samorządowej wymienione w § 1 oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1995 r. o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw nie naruszają konstytucyjnych zasad: demokratycznego państwa prawnego, równości wobec prawa, prawa do zatrudnienia za wynagrodzeniem oraz samodzielności samorządu terytorialnego, a zwłaszcza samodzielności (w granicach ustaw) w zakresie kształtowania struktur wewnętrznych.

§ 3

Rada zobowiązuje Zarząd do sporządzenia w ciągu 14 dni wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, zawierającego argumentację odpowiadającą w swej treści uzasadnieniu do niniejszej uchwały.

§ 4

Rada wyznacza p. Jana Kaluźnińskiego - Burmistrza Gminy jako swego przedstawiciela na rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym.

§ 5

Uchwała obowiązuje od dnia jej podjęcia.

Redakcja „Biuletynu Mosińskiego” zamierzała już w tym numerze przybliżyć pracę poszczególnych referatów Urzędu Miejskiego oraz Zarządu Miejskiego nadając temu cykliczny charakter.

Z uwagi na nadmiar bardzo ważnego materiału w styczniowym numerze, publikacje z tego zakresu rozpoczniemy od m-ca lutego.

SESJA RADY

Uchwała nr XIV /99 /95

28 grudnia 1995 r. odbyła się ważna Sesja Rady Miejskiej. Dotyczyła ona m.in. ustalenie podatków lokalnych.

Wysokość podatków ustala Minister Finansów. Rady mogą utrzymać proponowaną przez Ministra wysokość podatków wzgl. je obniżyć. Nasza Rada skorzystała z tej możliwości i obniżyła znacznie podatki od nieruchomości, opłaty targowej i od posiadania psa. Jedynie podatek od środków transportowych (tzw. podatek drogowy) został w dużej mierze utrzymany na poziomie proponowanym przez Ministra. Zwrócić należy jednak uwagę na zastosowanie w tym zakresie pewnych ulg.

Drugą ważną kwestią było podjęcie uchwały w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego zaskarżając nowelizowaną ustawę o samorządzie terytorialnym.

O tym piszemy na str. 1 i 2. Poniżej zamieszczamy wszystkie uchwały podjęte na Sesji.

Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 grudnia 1995 r. w sprawie stawek podatku od nieruchomości i poboru tego podatku w drodze inkasa.

Na podstawie art. 5 i 6 ust. 9 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9 poz. 31 z późn. zm.), §1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 13 grudnia 1995 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 147 poz. 715) Rada Miejska w Mosinie uchwała co następuje:

§ 1

Ustala się roczne stawki podatku od nieruchomości w następujących wysokościach:

- | | |
|-----------------------------|-----------------------------|
| 1) od budynków mieszkalnych | 0,19 zł za 1 m ² |
| 2) od budynków pozostałych: | |
| a) szopy drenwiane | 0,09 zł za 1 m ² |

- | | |
|---|-----------------------------|
| b) letniaki | 2,60 zł za 1 m ² |
| c) garaże | 1,40 zł za 1 m ² |
| d) pozostałe (gospodarcze) | 1,17 zł za 1 m ² |
| 3) od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej | 6,20 zł za 1 m ² |
| 4) od budowli związanych z prowadzenie działalności gospodarczej | 2% ich wartości |
| 5) od gruntów: | |
| a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej | 0,23 zł za 1 m ² |
| b) pozostałych | 0,01 zł za 1 m ² |

§ 2

Zwalnia się z podatku od nieruchomości:

- 1) nieruchomości zajęte na potrzeby OSP,
- 2) budynki gospodarcze będące w posiadaniu emerytów - rolników, którzy przekazali gospodarstwa rolne na rzecz Skarbu Państwa w zamian za rentę, pod warunkiem, że budynki te nie są wynajęte i nie prowadzi się w nich działalności gospodarczej,
- 3) nieruchomości zajęta przez Ośrodek Kultury i Sportu w Mosinie, z wyjątkiem pomieszczeń oddanych w najem lub dzierżawę, z przeznaczeniem na działalność gospodarczą,
- 4) nieruchomości zajęta przez Ochronkę „Jurek”,
- 5) Kluby Rolnika pod warunkiem, że nie prowadzi się w nich działalności gospodarczej,
- 6) Spółdzielnię Kółek Rolniczych w Mosinie z podatku od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, a podatek od budynków ustala się w kwocie 1,40 zł za 1 m².
Zwolnienie to nie dotyczy gruntów i pomieszczeń wynajętych lub wydzierżawionych,
- 7) grunty i budynki zajęte przez Zakład Usług Komunalnych w Mosinie, z wyjątkiem gruntów i pomieszczeń, w których prowadzona jest działalność gospodarcza przez dzierżawców,
- 8) obniża się o 50% stawki podatku od nieruchomości określone w § 1 pkt 3 i 5a niniejszej uchwały dla podmiotów gospodarczych prowadzących działalność gospodarczą poza normalnym zatrudnieniem,
- 9) grunty i budynki zajezdni autobusowej we Wiórku.

§ 3

Pobór podatku od nieruchomości od osób fizycznych z terenu wsi powierza się sołtysom i z tego tytułu przyznaje się inkasentom wynagrodzenie w wysokości 10% pobranych kwot.

§ 4

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie i opublikowanie w Biuletynie Mosińskim.

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 6

Traci moc uchwała z dnia 28 grudnia 1994 roku nr V/38/94 w sprawie stawek podatku od nieruchomości i poboru tego podatku w drodze inkasa.

§ 7

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1996 roku.

Uchwała XIV/101/95

Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 grudnia 1995 r. w sprawie opłaty targowej.

Na podstawie art. 19 pkt 1 lit. a i pkt 2 i 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. nr 9 poz. 31 z późn. zm.) oraz § 1 pkt 4 lit. a rozporządzenia Ministra

Finansów z dnia 13 grudnia 1995 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 147 poz 715) Rada Miejska w Mosinie uchwała co następuje:

§ 1

Opłatę targową pobiera się dziennie od osób fizycznych i prawnych, oraz od jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, dokonujących sprzedaży na targowisku przy ul. Farbiarskiej w Mosinie.

§ 2

Wysokość dziennej stawki opłaty targowej ustala się:

- | | |
|---|-----------|
| 1) od stanowiska na straganie krytym | 5,90 zł. |
| 2) od własnego straganu przewoźnego | 4,70 zł. |
| 3) od sprzedaży z wózka ręcznego, pojemnika lub koszyka | 1,20 zł. |
| 4) od sprzedaży z samochodu osobowego lub wozu konnego | 5,90 zł. |
| 5) od sprzedaży z samochodu dostawczego lub ciągnika rolniczego z przyczepą | 8,20 zł. |
| 6) od sprzedaży z samochodu ciężarowego | 17,60 zł. |

§ 3

Opłatę targową pobiera się niezależnie od należności przewidzianych w odrębnych przepisach za korzystanie z targowiska, oraz inne usługi świadczone przez jednostkę prowadzącą targowisko.

§ 4

Pobór opłaty targowej i prowadzenie targowiska powierza się Zakładowi Usług Komunalnych w Mosinie.

Pokwitowanie opłaconej należności winno być na drukach z podaniem imienia i nazwiska sprzedającego, daty oraz kwoty opłaty.

§ 5

Opłata targowa pobrana przez ZUK podlega wpłacie na konto Urzędu Gminy w całości, nie później niż 4 dni od daty jej pobrania.

§ 6

Za pobór opłaty targowej Zakładowi Usług Komunalnych w Mosinie przyznaje się wynagrodzenie w wysokości 500,00 zł. miesięcznie.
Słownie: Pięćset złotych.

§ 7

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 8

Traci moc uchwała z dnia 28 grudnia 1994 r. nr V/39/95 w sprawie opłaty targowej.

§ 9

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1996 roku i podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie i opublikowanie w Biuletynie Mosińskim.

KOMUNIKAT

Urząd Miejski w Mosinie uprzejmie informuje, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 grudnia 1995 r.

XIV/100/95 w sprawie stawek podatku od posiadania psów i inkasa za pobór tego podatku **należny na 1996 r. podatek od jednego psa wynosi 0,10 zł. (słownie: dziesięć groszy).**

Ponadto informuje się, że w oparciu o przepis art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9 poz. 31 z późn. zm.) podatku od posiadania psów nie pobiera się:

- 1) z tytułu posiadania psów będących pomocą dla osób kalekich (niewidomych, głuchoniemych i niedołączonych),
- 2) od osób w wieku powyżej 70 lat prowadzących samodzielnie gospodarstwo domowe - od jednego psa,
- 3) z tytułu posiadania psów urzymywanych w celu pilnowania gospodarstw rolnych - po dwa na każde gospodarstwo, a utrzymywanych w celu pilnowania stad na pastwiskach - bez względu na ich liczbę,
- 4) pod warunkiem wzajemności - od członków personelu przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych oraz innych osób związanych z nimi na podstawie ustaw, umów lub zwyczajów międzynarodowych, jeżeli nie są obywatelami polskimi i nie mają pobytu stałego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Należny podatek płatny jest bez wezwania do dnia 15 marca 1996 r.

Podatnicy z terenu gminy mogą dokonywać wpłaty u sołtysów wsi, natomiast z terenu miasta bezpośrednio na konto Urzędu Miejskiego.

KOMUNIKAT

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 13 grudnia 1995 r. w sprawie podatku od środków transportowych (Dz.U. nr 147 poz. 714), oraz uchwały Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 grudnia 1995 r. nr XIV/102/95 w sprawie wprowadzenia ulg w podatku od środków transportowych, Urząd Miejski w Mosinie podaje wysokość stawek rocznych podatku na 1996 rok:

- | | |
|--|-------------------|
| 1) od motorowerów | 9,00 zł. |
| 2) od motocykli z silnikiem o pojemności skokowej: | |
| a) do 50 cm ³ włącznie | 18,00 zł. |
| b) powyżej 50 cm ³ do 350 cm ³ włącznie | 30,00 zł. |
| c) powyżej 350 cm ³ | 150,00 zł. |
| 3) od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej: | |
| a) do 900 cm ³ włącznie | 48,00 zł. |
| b) powyżej 900 cm ³ do 1300 cm ³ włącznie | 90,00 zł. |
| c) powyżej 1300 cm ³ do 1500 cm ³ włącznie | 114,00 zł. |
| d) powyżej 1500 cm ³ do 1600 cm ³ włącznie | 180,00 zł. |
| e) powyżej 1600 cm ³ do 1800 cm ³ włącznie | 282,00 zł. |
| f) powyżej 1800 cm ³ do 2000 cm ³ włącznie | 474,00 zł. |
| g) powyżej 2000 cm ³ do 2500 cm ³ włącznie, z wyjątkiem samochodów marki „Warszawa” | 732,00 zł. |
| h) od samochodu marki „Warszawa” | 114,00 zł. |
| i) powyżej 2500 cm ³ | 990,00 zł. |
| 4) od samochodów osobowych: | |
| a) z silnikiem nie charakteryzującym się pojemnością skokową | 228,00 zł. |
| b) z napędem elektrycznym | 48,00 zł. |
| 5) od autobusów oraz samochodów ciężarowych przystosowanych do przewozu osób o liczbie miejsc do siedzenia, łącznie z miejscem kierowcy: | |
| a) do 15 miejsc | 180,00 zł. |
| b) powyżej 15 do 30 miejsc | 330,00 zł. |
| c) powyżej 30 miejsc | 726,00 zł. |
| 6) od samochodów ciężarowo-osobowych o dopuszczalnej masie całkowitej: | |
| a) do 2 t włącznie | 114,00 zł. |
| b) powyżej 2 t | 180,00 zł. |
| 7) od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ładowności samochodu lub nacisku na siedło ciągnika: | |
| a) do 0,5 t włącznie | 114,00 zł. |

- | | |
|---|-------------------|
| b) powyżej 0,5 t do 1 t włącznie | 180,00 zł. |
| c) powyżej 1 t do 2 t włącznie | 210,00 zł. |
| d) powyżej 2 t do 4 t włącznie | 264,00 zł. |
| e) powyżej 4 t do 6 t włącznie | 360,00 zł. |
| f) powyżej 6 t do 8 t włącznie | 426,00 zł. |
| g) powyżej 8 t do 10 t włącznie | 630,00 zł. |
| h) powyżej 10 t | 828,00 zł. |
| 8) od samochodów specjalnych | 180,00 zł. |
| 9) od ciągników balastowych | 828,00 zł. |
| 10) od ciągników rolniczych z silnikiem o pojemności skokowej: | |
| a) do 4000 cm ³ włącznie | 30,00 zł. |
| b) powyżej 4000 cm ³ | 72,00 zł. |
| 11) od przyczep i naczep: | |
| a) kempingowych | 30,00 zł. |
| b) o ładowności do 0,5 t włącznie | 24,00 zł. |
| c) o ładowności powyżej 0,5 t do 1 t włącznie | 48,00 zł. |
| d) o ładowności powyżej 1 t do 5 t włącznie | 78,00 zł. |
| e) o ładowności powyżej 5 t do 20 t włącznie | 120,00 zł. |
| f) o ładowności powyżej 20 t | 210,00 zł. |
| g) pozostałych | 180,00 zł. |
| 12) od łodzi motorowych oraz jachtów z silnikiem o pojemności skokowej: | |
| a) powyżej 200 cm ³ do 1000 cm ³ włącznie | 78,00 zł. |
| b) powyżej 1000 cm ³ | 180,00 zł. |
| 13) od promów | 48,00 zł. |
| 14) od łodzi służących do zarobkowego przewozu towarów i osób | 180,00 zł. |

Dla podatników podatku rolnego obniża się o 50% stawki podatku od środków transportowych za:

- 1) wszystkie rodzaje przyczep,
- 2) wszystkie rodzaje ciągników.

Obniża się o 50% podatek od środków transportowych dla samochodów osobowych posiadających katalizatory, instalację gazową z homologacją lub napędzanych elektrycznie.

Ponadto tutaj Urząd przypomina, że zwolnienie z podatku od środków transportowych wynikających z ustawy (dotyczące między innymi inwalidów) obejmują **tylko jeden pojazd tj. samochód osobowy, motocykl oraz motorower**, używany do celów niezarobkowych.

Podatek od środków transportowych płatny jest w dwóch ratach: **I do 15 lutego, II do 15 września** roku podatkowego.

Uchwała Nr XIV/103/95

Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 grudnia 1995 r. w sprawie powierzenia obsługi finansowej przyznanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej kredytu przez Bank Ochrony Środowiska Oddział w Poznaniu.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. c i art. 58 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Miejskiej z dnia 27.11.95 r. Nr XIII/89/95 w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na finansowanie budowy przepompowni głównej i kolektorów tłocznych, Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1.

Zgodnie z wymogami Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Rada Miejska w Mosinie powierza obsługę finansową przyznanego kredytu w wysokości 1.100.000 zł na finansowanie budowy przepompowni i kolektorów tłocznych Bankowi Ochrony Środowiska Oddział w Poznaniu.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała Nr XIV /98 /95
Rady Miejskiej w Mosinie
z dnia 28 grudnia 1995 r.
w sprawie dochodów Gminy**

Na podstawie art. 54 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.) Rada Miejska w Mosinie uchwała, co następuje:

§ 1.

Wyraża się zgodę na przyjmowanie środków z poza budżetu na realizację zadań zleconych.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu i Skarbnikowi Gminy.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Rada ponownie zebrała się 11 stycznia 1996 r.

Przede wszystkim Sesja poświęcona była ustaleniu granic obwodów głosowania i siedzib obwodowych Komisji do spraw Referendum, które odbędzie się 18 lutego 1995 r.

Ponadto Radni zmienili Uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki na budowę przepompowni ścieków i kolektorów tłocznych.

Uchwała Nr XV /195 /96

Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 11 stycznia 1996 r.

w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Ochrony Środowiska Oddział w Poznaniu - na finansowanie budowy centralnej przepompowni ścieków i kolektorów tłocznych w Mosinie.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a i art. 58 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95 z późn. zm.) - Rada Miejska w Mosinie uchwała, co następuje:

§ 1

Postanowia się zaciągnąć pożyczkę z Banku Ochrony Środowiska Oddział w Poznaniu - w wysokości 1.100.000,00 zł - na finansowanie budowy centralnej przepompowni głównej ścieków i kolektorów tłocznych w Mosinie.

§ 2

Splata pożyczki następować będzie z dochodów własnych gminy z uwzględnieniem w planach budżetowych spłaty, tj. 7,5 lat.

§ 3

Uchyla się Uchwały Rady Miejskiej w Mosinie: Nr XIII /89 /95 z dnia 27 listopada 1995 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na finansowanie budowy przepompowni głównej i kolektorów tłocznych i Nr XIV /103 /95 z dnia 28 grudnia 1995 r. w sprawie powierzenia obsługi finansowej przyznanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska Oddział w Poznaniu kredytu z Banku Ochrony Środowiska w Poznaniu.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Podział czynności wśród przewodniczących

Rady Miejskiej w Mosinie

Pracami Rady Miejskiej w Mosinie od 28 listopada 1994 roku kierują:

Marian Strenk - przewodniczący
Zofia Andrys - zastępca przewodniczącego
Jacek Szeszuła - zastępca przewodniczącego

Przewodniczący pełnią stały dyżur w każdy poniedziałek w godzinach od 15.30 do 17.00 w Biurze Rady.

W tym czasie przyjmują interesantów oraz prowadzą konsultacje z pracownikami Urzędu.

W ramach kierowania pracami Rady kompetencje podzielone zostały w sposób następujący:

Przewodniczący Rady - Marian Strenk

1. Przygotowuje i prowadzi sesje Rady Miejskiej,
2. Utrzymuje na bieżąco kontakty z burmistrzem, sekretarzem, przewodniczącymi Komisji, kierownikami poszczególnych referatów UM.
3. Prowadzi korespondencję, udziela wyjaśnień (odpowiedzi), konsultując przedtem z zastępcami.
4. Przyjmuje interesantów.
5. Kieruje pracami Rady.
6. Zleca zastępcom prowadzenie poszczególnych spraw i grup tematycznych.
7. Reprezentuje Radę Miejską na zewnątrz.

Zastępca przewodniczącego - Zofia Andrys

1. Współdziała w przygotowaniu i prowadzeniu sesji RM.
2. Odpowiada za współpracę z komitetami osiedlowymi i radami sołectkimi.
3. Konsultuje problematykę pracy poszczególnych Komisji z pracami Urzędu.
4. Prowadzi dokumentację ze swej działalności.
5. Przyjmuje interesantów.
6. Wykonuje inne polecenia Przewodniczącego.

Zastępca przewodniczącego - Jacek Szeszuła

1. Współuczestniczy w przygotowaniu i prowadzeniu sesji RM.
2. Odpowiada za współpracę z instytucjami oświatowymi, kulturalnymi, sportowymi, organizacjami społecznymi.
3. W ramach kierowania pracami Rady konsultuje zagadnienia współpracy.
4. Prowadzi notatki z posiedzeń kierownictwa Rady oraz konsultacji.
5. Przygotowuje materiały statystyczne dotyczące funkcjonowania Rady, jej Komisji i innych działań Rady.
6. Przyjmuje interesantów.
7. Wykonuje inne czynności i polecenia Przewodniczącego Rady.

REFERENDUM - 18.02.1996 R.

Na podstawie ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o referendum (Dz. U. Nr 487) oraz Zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 listopada 1995 w sprawie przeprowadzenia referendum o powszechnym uwłaszczeniu Obywateli (Dz. U. Nr 138 poz. 685) podaję do wiadomości informację o numerach, granicach Obwodów głosowania oraz siedzib Obwodowych Komisji do Spraw Referendum ustalonych przez Radę Miejską w Mosinie.

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
1	Miasto Mosina ulice: Garbarska, Kilińskiego, Kościelna, Kościuszki, Kółtąja, Krotowskiego, Mickiewicza, Niezłomnych, Pl. 20 Października, Poznańska, Prusa, Reja, Reymonta, Spokojna, Sienkiewicza, Słowackiego, Szkolna, Tylna, Wąska.	Szkoła Podstawowa Nr 3 Mosina, ul. Kościelna 2
2	Miasto Mosina ulice: Dworcowa, Farbiarska, Kolejowa, Nowa, Sowiniecka (od Farbiarskiej do torów kolejowych), Śremska (od ul. Wawrzyniaka do torów kolejowych), Wawrzyniaka.	Ośrodek Kultury i Sportu Mosina, ul. Dworcowa 4
3	Miasto Mosina ulice: Czajkowskiego, Czarnokurz, Chopina, Chodkiewicza, Kopernika, Leśna, Mocka, Modrzewiowa, Mokra, Moniuszki, Nizinna, Nowowiejskiego, Poniatowskiego, Paderewskiego, Rzeczypospolitej, Mosińskiej, Szosa Poznańska, Świerkowa, Wieniawskiego, Wodna, Wysoka, Zieleniec, Jeziora.	Szkoła Podstawowa Nr 1 Mosina, ul. Szkolna 3
4	Miasto Mosina ulice: Budzyńska, Fiedlera, Jeziora, Krótka, Konopnickiej, Krafcowa, Orzeszkowej, Pożegowska, Powstańców Wlkp., 25 Stycznia, Skrzynecka, Wiejska.	Przedszkole Nr 2 Mosina, ul. Powst. Wlkp. 2
5	Miasto Mosina ulice: Sowiniecka - bloki, Brzoskwiniowa, Czereśniowa, Gruszkowa, Jabłkowa, Jagodowa, Łąkowa, Piaskowa, Porzeczkowa, Poziomkowa, Skrajna.	Wojewódzki Ośrodek Dokształcania Zawodowego Mosina, ul. Topolowa 2
6	Miasto Mosina ulice: Agrestowa, Brzozowa, Czarnieckiego, Dembowskiego, Gałczyńskiego, Marcinkowskiego, Morełowa, Ob- rzańska, Sowńskiego, Sowiniecka (za torami kolejowymi do granic miasta bez bloków), Śliwkowa, Targowa, Topolowa, Wiatrowa, Wiśniowa, Wiosny Ludów, Żeromskiego.	Szkoła Podstawowa Nr 2 Mosina, ul. Sowiniecka 75
7	Miasto Mosina ulice: Akacyjna, Cisowa, Dębowa, Długa, Grabowa, Jaworowa, Jesionowa, Jodłowa, Kasprowicza, Kasztanowa, Leszczyńska, Ogrodowa, Torowa.	Przedszkole Nr 4 Mosina, ul. Kolejowa
8	Miasto Mosina ulice: Bukowa, Jarzynowa, Kalinowa, Kanalowa, Krasickiego, Łazienna, Mostowa, Olchowa, Rzeczna, Skryta, Strzałowa, Strzelecka, Wierzbowa.	Ochotnicza Straż Pożarna Świetlica Mosina, ul. Śremska 87
9	Miasto Mosina ulice: Czwartaków, Jasna, Klonowa, Krosińska, Kwiatowa, Podgórna, Ptasia, Słoneczna, Sosnowa, Szpakowa, Śremska (od torów kolejowych do granic miasta), Wybickiego, Wrzosowa.	Świetlica Gminnej Spółdzielni Mosina, ul. Śremska 58
10	Wieś: Daszewice	Szkoła Podstawowa Daszewice
11	Wsie: Babki i Wiórek Wsie: Czapury, Głuszyna Leśna, Kubalin	Szkoła Podstawowa Czapury
12	Wieś: Krosno	Szkoła Podstawowa Krosno
13	Wsie: Bolesławiec, Borkowice, Drużyna, Nowinki	Klub Rolnika Nowinki
14	Wsie: Pecna, Konstantynowo	Szkoła Podstawowa Pecna
15	Wsie: Dymaczewo Nowe i Dymaczewo Stare	Klub Rolnika Dymaczewo Nowe
16	Wsie: Baranówko, Baranowo, Krajkowo, Sowiniec, Sowinki, Żabinko	Klub Rolnika Sowinki
17	Wsie: Mieczewo, Radzewice, Świątniki	Klub Rolnika Świątniki
18	Wieś: Rogalin	Szkoła Podstawowa Rogalin
19	Wsie: Krosinko, Ludwikowo	Szkoła Podstawowa Krosinko
20	Wsie: Rogalinek, Sosinowo	Świetlica SKR Rogalinek
21	Obwód zamknięty: Szpital Przeciwgruźliczy „Staszycówka”	Szpital Ludwikowo

- Lokale głosowania otwarte będą w dniu 18 lutego 1996r. w godzinach 6.00 - 22.00
- Spisy osób uprawnionych do udziału w referendum będą wyłożone do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego w dniach od 5 do 7 lutego 1996 r. od godz. 9.00 do 13.00 pok. 26.

Autobusami do Poznania i Ludwikowa

Uruchmiona 8 stycznia br. linia autobusowa Mosina - Poznań Dębiec nie jest na razie wykorzystywana w stopniu, który zapewniałby minimalną rentowność.

Poznańskie Przedsiębiorstwo „Wojazer”, które chciało udogodnić dojazdy do Poznania, ma nadzieję, że po wstępnym okresie zwiększy się liczba korzystających z jego usług. Miesiąc luty będzie kolejnym okresem testowania potrzeby istnienia tej linii.

W dalszym ciągu uwzględnione będą wszystkie postulaty dotyczące kursownia autobusów.

Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 52-31-17 oraz w filii przedsiębiorstwa w Mosinie ul. Leśna 1.

Tam również można nabywać bilety miesięczne.

Podajemy rozkład jazdy, który będzie obowiązywał od 1 lutego br.

Mosina - Poznań Dębiec: 5.40, 7.15, 13.20, 14.40, 16.00

Poznań Dębiec - Mosina: 6.10, 8.00, 13.50, 15.20, 17.15

Mosina - Ludwikowo: 6.40, 14.20

Ludwikowo - Mosina: 7.00, 14.30 (dalej do Poznania)

Cena biletu jednorazowego:

Mosina - Poznań: 1,80,-

Mosina - Puszczykowo: 1,20,-

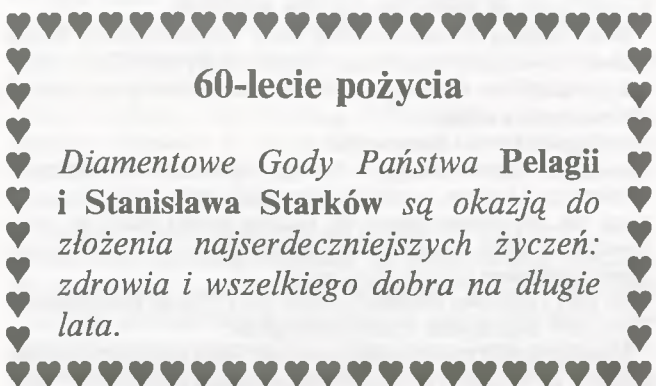
Cena biletu miesięcznego:

Mosina - Poznań: 60 zł

Mosina - Puszczykowo: 30 zł

Mamy nadzieję, że ta notatka zwiększy frekwencję, ponieważ ludzie szukają informacji o godzinach odjazdu.

Przystanki autobusu w Mosinie: dworzec PKP, Szkoła Podst. Nr 1, i Czarnokurz.



60-lecie pożycia

Diamentowe Gody Państwa Pelagii i Stanisława Starków są okazją do złożenia najserdeczniejszych życzeń: zdrowia i wszelkiego dobra na długie lata.

INFORMACJA

dla pacjentów przychodni zdrowia

Zawiadamia się, że wszystkie przychodnie zdrowia na terenie województwa poznańskiego żądają przed zarejestrowaniem pacjenta jego numeru ewidencyjnego.

Wymóg ten dotyczy również dzieci.

Numer ewidencyjny osób pełnoletnich powinny być wpisane do dowodu osobistego.

Numer ewidencyjny dzieci wpisywane są do ich książeczek zdrowia w Urzędzie Miejskim w Mosinie - **pokój 26.**

KOMUNIKATY ZARZĄDU MIEJSKIEGO W MOSINIE

Stosownie do art. 18 ust.2 pkt. 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89 poz. 415) **zawiadamia się**, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów mieszkaniowych w Mosinie w rejonie ulic: Poznańska, Kilińskiego, Reymonta i Poniatowskiego wraz z prognozą skutków wpływu ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na środowisko przyrodnicze

będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 30 stycznia 1996 r. do 20 lutego 1996 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mosinie pok. 14 w godzinach urzędowania.

Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy, każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miejskiego, z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia

Burmistrz
Jan Kalużyński

Zarząd Miejski w Mosinie uprzejmie przypomina mieszkańcom Mosiny: rejonów ulicy Dworcowej i Kolejowej, Śremskiej i Wawrzyniaka, że przystąpiono do opracowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego części m. Mosiny obejmującego teren pomiędzy ulicami:

- Dworcową, Kolejową, Śremską i Wawrzyniaka
- Strzelecką a kanałem Mosińskim.

W związku z powyższym prosi się o składanie wniosków do planu w terminie do dnia 15 lutego 1996 r.

Burmistrz
Jan Kalużyński

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała w naszej gminie kwotę 7.050,-

Złożyła się na nią ofiarność wielu mieszkańców.

Za każde dobro okazane w dniach zbiórki dzieciom potrzebującym pomocy

składam serdeczne podziękowanie

Burmistrz

ŚWIADECTWA UDZIAŁOWE

Ważne dla osób, które jeszcze ich nie wykupiły.

Świadectwa udziałowe można wykupić we wszystkich oddziałach Banku PKO BP na terenie województwa (m.in. w Czempiniu, Luboniu i w Poznaniu).

Świadectwo nie zostanie wydane w przypadku stwierdzenia jakichkolwiek nieścisłości wynikających z różnicy zapisu w komputerze i w dowodzie osobistym. Dlatego przed wyjazdem dobrze będzie sprawdzić swoje dane na liście osób uprawnionych do zakupu świadectw udziałowych.

Jest ona do wglądu w Urzędzie Miejskim, pokój 26.

T.K.

KOMUNIKAT

Urząd Miejski w Mosinie uprzejmie informuje, że od dnia 27 stycznia br. projektanci, z FIRMY „LITZ” w Poznaniu, na zlecenie Urzędu Miejskiego w Mosinie, rozpoczną wizje lokalne na posesjach w celu ustalenia lokalizacji przyłączy gazowych.

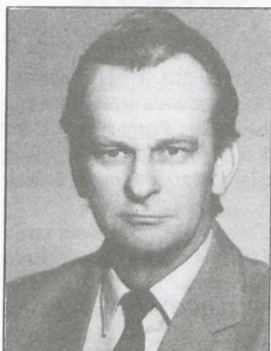
Projektanci będą posiadać upoważnienie do wykonywania prac projektowych wydane przez Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Robót Instalacyjno-Inżynierskich „LITZ” w Poznaniu.

Teren działania projektantów:

- dzielnica Czarnokurz,
- dzielnica Budzyń,
- dzielnica Pożegowo.

Uprzejmie prosimy wszystkich właścicieli posesji o udostępnienie wejścia na teren nieruchomości projektantom celem wykonania prac.

NASI RADNI



Radny Józef Gonera o sobie:

Urodziłem się 24 września 1941 roku w Poznaniu. Ojciec pochodził spod Wielunia k. Częstochowy, matka natomiast - rodowita Kaszubka - z Ostrowa k. Jastrzębiej Góry. Przyjechała w 1939 roku do znajomych w stolicy Wielkopolski, wybuch wojny nie pozwolił jej powrócić do rodzinnych stron. Tu poznała mego ojca i pobrali się w trudnych czasach okupacji hitlerowskiej.

Z pierwszych lat życia pozostały mi wspomnienia ucieczek do schronu

w czasie nalotów.

Rodzice byli ludźmi dobrymi, rosłem wraz z bratem w atmosferze spokoju i życzliwości.

— Jak układały się Pańskie losy po wojnie?

— W 1948 roku rozpocząłem naukę w szkole podstawowej nr 39, potem uczęszczałem do Technikum Energetycznego przy ul. Inżynierskiej w Poznaniu. Ukończyłem je w r. 1961 z tytułem „technik-elektryk o specjalności elektroenergetyka”.

W tym samym roku otrzymałem pracę na Politechnice Poznańskiej w laboratorium techniki świetlnej prof. Banacha. Tu poznałem żonę. Postanowiłem zmienić stan cywilny, musiałem jednak poszukać innego zajęcia, bo wynagrodzenie na wyższych uczelniach było - podobnie jak dzisiaj - marne.

— Wtedy trafił Pan do Mosiny?

— Tak jest. W roku 1963 znalazłem pracę w Mosińskich Zakładach Ceramiki Budowlanej na stanowisku głównego energetyka. Prowadziłem całą gospodarkę paliwowo-energetyczną oraz energetykę cieplną.

Początkowo mieliśmy napęd z lokomobili, która pamiętała jeszcze czasy przedwojennego właściciela p. Perkiwicza. Kiedy nastąpiła awaria i został uszkodzony piec dwupłomieniowy zakład musiał przejść na napęd elektryczny. W styczniu 1964 roku zakład uległ likwidacji.

Na jego miejsce powstało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Paliwa Formowanego w Poznaniu z siedzibą w Mosinie. Zajmowało się ono produkcją brykietów z węgla brunatnego. Podlegało mu wiele zakładów na terenie Wielkopolski, które kontrolowałem. Ale i w tym przedsiębiorstwie zaczęły się kłopoty finansowe.

Poszukałem zatem pracy w Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu. Tam pracowałem 19 lat, jako specjalista do spraw przygotowania produkcji - oczywiście w branży elektrycznej. Byłem też kierownikiem robót, m.in. na obiektach dla Min. Spraw Wewnętrznych w Bieszczadach.

W momencie powstania Solidarności zostałem przewodniczącym Zakładowej Komisji NSZZ Solidarność i funkcję tę pełniłem do momentu ogłoszenia stanu wojennego.

Byłem następnie przesłuchiwany przez przedstawiciela WRON-y, zostałem usunięty z zakładu i oddelegowany do pracy w terenie. W 1984 roku, ze względu na zły stan zdrowia przeszedłem na rentę.

— Kiedy rozpoczęła się Pańska praca społeczna?

— W przedsiębiorstwie, w którym byłem zatrudniony nadzorowałem budowę od Leszna przez Wągrowiec, Konin, Złotów do Piły. Byłem gościem w domu. Praca społeczna zasmakowała mi kiedy przeszedłem na rentę. W listopadzie 1988 roku, mimo sprzeciwu żony, wystartowałem w wyborach na sołtysa i wygrałem je. I do dnia dzisiejszego pełnię ten urząd.

Zaczęło się wszystko od walki o wodę dla Krosna. Miejscowa woda była okropna - wysłaliśmy zatem pismo do SANEPID-u na Chwaliszewie, z prośbą o jej zbadanie. Wyniki badań były zaskakujące: „Woda nadaje się po przegotowaniu dla celów spożywczych”.

Sprawdziłem dokładnie analizę i zaniepokoiły mnie duże ilości żelaza i manganu, szczególnie szkodliwe dla małych dzieci. Udałem się do Wojewódzkiej Stacji SANEPID-u, która przeprowadziła raz jeszcze badania wody i wydała orzeczenie, że nie nadaje się ona absolutnie do spożycia.

Zaczęliśmy batalię o wodę, ale ówczesne władze gminy nie chciały z nami rozmawiać. Postanowiliśmy wobec tego zbojkotować wybory do Sejmu. Dopiero wówczas interweniował Komitet Wojewódzki PZPR i obiecał że wspólnie z PZU wybuduje w ulicy Leszczyńskiej wodociąg, jako tranzyt wody dla Krosna. Oczywiście posłużył on przy okazji do zwodociągowania ul. Leszczyńskiej i przyległych.

W roku 1990 wystartowałem w wyborach do Rady. Wygrałem - zostałem przewodniczącym komisji budżetu i finansów.

Po raz drugi wybrano mnie na radnego w roku 1994. Jestem teraz członkiem Zarządu. To funkcja bardzo odpowiedzialna. Na posiedzeniach Zarządu zapadają nie tylko decyzje dotyczące finansów, ale również losów mieszkańców. Wszystkie podejmowane uchwały muszą być bardzo wyważone, aby nikogo nie skrzywdzić. Oczywiście często dyskusje są bardzo gorące.

— Jak się powodzi mieszkańcom Krosna?

— Na naszym terenie rozwinęło się rzemiosło - i to na bardzo dużą skalę. Są tutaj 3 zakłady tapicerskie - jeden bardzo duży p. Labrzyckiego. Jest firma „Idmar” p. Ildkowiaka, która produkuje zawory kulowe. Jest firma „Roma”, gdzie produkuje się środki czystości. W najbliższym czasie przenosi się do nas p. Małecki z produkcją kotłów. Zagospodarowuje już działkę p. Kowalski lokując tu hurtownię stali. Mamy wiele mniejszych przedsiębiorstw.

— Jakie inwestycje należałoby przeprowadzić w najbliższym czasie na terenie Krosna?

— Mimo, że wpływy do budżetu gminy z Krosna są duże, to nie wymagamy aby nasza wieś była specjalnie wyróżniana.

Pragnęlibyśmy tylko aby został zakończony remont tutejszej szkoły, który realizuje Urząd. Rada Sołecka zafundowała jej wewnętrzny parkan, dofinansowała zakup telewizora, dołożyła trochę pieniędzy przy nabyciu odtwarzacza, zakupiła siatkę na ogrodzenie posesji, słupki do płotu. W czynie społecznym wykonano podmurówkę. Sponsorzy, którzy chcą zostać anonimowi, ofiarowali ok. 250 mln. Kiedy Kuratorium Oświaty zorientowało się jak wielki jest wkład Urzędu i społeczeństwa - dołożyło 70 mln.

Potrzebne są teraz tynki zewnętrzne, uporządkowanie placu zabaw. I najważniejsza sprawa: Na piętrze pragniemy urządzić salę zajęć ruchowych. Pani Dyrektor zamierza (a popiera ją miejscowe społeczeństwo) stworzyć od września 96 roku w tym budynku czwartą klasę. Im dłużej bowiem dziecko przebywa w jednej szkole, tym mniej przeżywa stresów.

Naszym staraniem został uporządkowany cmentarz ewangelicki, z daleka widać ustawiony tam krzyż. Dawniej było to śmietnisko i schronienie pijaków. Ten cmentarz pragniemy reaktywować. Jest on bardzo potrzebny naszej dużej parafii obejmującej oprócz Krosna: Drużynę, Nowinki, Krosinko, Borkowice oraz część Mosiny. Nasze starania popiera ksiądz proboszcz.

W roku 96 należy odwodnić ulicę Główną, wykonać krawężnikowanie drugiej strony i położyć nawierzchnię asfaltową. Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych zobowiązała się do wykonania tych prac - tym bardziej, że na tej drodze było już dużo wypadków.

Moim zastępcą w Radzie Sołeckiej jest p. Krzysztof Wencel. W razie potrzeby uzgadniamy natychmiast wszystko drogą telefoniczną. Ostatnio np. zakupiliśmy za 5 mln klej do parkietów dla szkoły, pozostałe 15 mln też otrzymała szkoła.

— W jakiej komisji Pan pracuje?

— Jestem przewodniczącym Komisji Praworządności i Porządku Publicznego. Uważam, że należy bezwzględnie lepiej oznakować nasze drogi, tak aby przyjeżdżający do naszego miasta mogli się łatwo zorientować gdzie są usytuowane najważniejsze obiekty. Podobnie należy oznakować poszczególne osiedla.

Na ulicy Topolowej młodzież urządza sobie wyścigi samochodowe. Trzeba tam wybudować 2 poprzeczne garby.

Musimy zaprojektować ścieżki rowerowe. Wiele osób będzie musiało przesiąść się na rowery ze względu na zatłoczone samochodami ulice.

— Najpoważniejsze kłopoty...

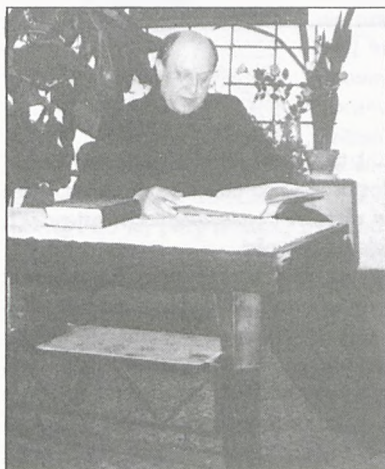
— W Krośnie postarałem się o pojemniki na śmieci i opłata za wywóz od domu wynosi 35 tys. zł. Znaleźli się jednak ludzie aspołeczni, którzy nie chcą płacić i żądają aby wywóz pokrywać z pieniędzy Rady Sołeckiej!

Musimy koniecznie walczyć o zorganizowanie w najbliższym czasie referendum śmieciowego. Powinna się w Urzędzie znaleźć osoba przygotowująca tę akcję i odpowiedzialna za jej przeprowadzenie. Potem trzeba będzie wyposażać miasto i gminę w pojemniki oraz zorganizować przetarg dla przedsiębiorstw, które podejmą się wywozu nieczystości. Mieszkańcy Krosna stale pytają o termin referendum.

I jeszcze jedna sprawa, która mnie nurtuje. Musi być rozwiązana sprawa nowej części Domu Kultury. Duża sala powinna być wykorzystana m.in. dla wyświetlania filmów dla młodzieży szkolnej - po co jeździć na każdy seans do Poznania?

KROSNO

Moja droga do Krosna



Ksiądz Bolesław Wacław Kryś, proboszcz parafii Krosno, pochodzi z okolic Ostrowa Wlkp. Urodził się w 1936 roku. Rodzice gospodarowali na 8 ha, mieli ośmioro dzieci, z których pięcioro żyje.

— Kiedy przyszło powołanie do stanu kapłańskiego?

— Myślałem o tym od dzieciństwa. W niższym seminarium w Gostyniu i Wolsztynie zdobyłem pewność, że mogę być

tylko kapłanem. Wyższe Seminarium Duchowne w Poznaniu ukończyłem w 1962 roku i otrzymałem święcenia kapłańskie w katedrze poznańskiej.

Do dzisiaj wspominam wspaniałych wykładowców: ks. prof. Mariana Finke, który wykładał pedagogikę i katechetykę, ks. prof. Józefa Nowackiego - niezmiernie ciekawego „szperacza” w historii, zwłaszcza diecezji poznańskiej. Zastąpił go później ks. prof. Marian Banaszak. W gmatwaninę poglądów i zagadnień filozoficznych wprowadził nas ks. prof. Marian Kowalewski. W egzegezę (zrozumienie) Starego i Nowego Testamentu wprowadzili nas ks. prof. Michał Peter i ks. prof. Marian Wolniewicz. Umiejętność głoszenia słowa Bożego (homiletyka) przekazał nam „złotousty” ks. prof. Nikodem Mendlewski. Było ich wielu i każdy o niepowtarzalnej indywidualności.

— W jakiej miejscowości przypadł Księdzu pierwszy wikariat?

— Było często stosowaną praktyką duszpasterską, że nowo święconych księży wysyłano na krótkie zastępstwa do parafii, a której proboszcz zachorował lub korzystał z urlopu wypoczynkowego. Przez lipiec i sierpień byłem na takich zastępstwach w Raszkowie koło Ostrowa i w Siedlcu koło Wolsztyna. W Raszkowie zaraz po przybyciu zostałem skierowany do słuchania spowiedzi. Po kilku godzinach wyszedłem z konfesjonu na pół przytomny. Były to „emocje” pierwszej posługi w konfesjonale.

Pierwsza placówka wikariuszowska to Mokronos k/Koźmina. Wspominam bardzo miłe pracę w tej parafii - ale właśnie wówczas rozpoczęły się moje kłopoty z gardłem. Usunięto wówczas lekcje religii ze szkół i katecheza odbywała się w kościele. Nie było jeszcze salek katechetycznych. Kościół był nieogrzewany i w zimie ściany iskrzyły się od mrozu. Przez kilka godzin dziennie nauczałem w takich warunkach. Pozostała tam cząstka mego zdrowia.

Potem przez 4 lata byłem kapłanem Szpitala Powiatowego w Kościanie. Tu poznałem z bliska problemy ludzi chorych, często załamanych, nieraz opuszczonych.

Z Kościana powędrowałem na wikariat do Ostrowa Wlkp. do parafii św. Antoniego i trafiłem do proboszcza z okresu mojej I Komunii św. i prymicji kapłańskich ks. kanonika Seweryna Garyantesiewicza, który wcześniej był proboszczem w mojej rodzinnej parafii w Jankowie Zalesnym. Był to wspaniały i życzliwy człowiek.

W Ostrowie zdobyłem doświadczenie w pracy z młodzieżą. Wspominam długie, ciekawe dyskusje z młodymi ludźmi.

Następnym etapem pracy wikariuszowskiej była parafia św. Marcina w Poznaniu. Zlecono mi opiekę nad bardzo rozbudowanym biurem parafialnym (Traktowałem to jako praktyczne dokształcanie się w pracy

duszpasterskiej). To była ostatnia placówka wikariuszowska. Wszędzie, gdzie byłem zawsze interesowały mnie prace dekoratorskie w kościołach, zwłaszcza żłóbki, groby Pańskie i ołtarze na Boże Ciało. Dążyłem do tego, by nie były to tylko dekoracje dla dzieci, lecz dla wszystkich w parafii, by wyrażały myśl duszpasterską danego roku.

— Przeszedł czas na samodzielną pracę w parafiach...

— Najpierw otrzymałem małą parafię Łornica k/Zbąszynia. Po renowacji probostwa, wspólnie z parafianami zbudowałem tam nową salkę katechetyczną.

Po 6,5 latach zostałem skierowany do Opalenicy, by od podstaw stworzyć nową parafię św. Józefa. Najpierw trzeba się było zająć dostosowaniem poewangelickiego kościoła św. Józefa do nabożeństw katolickich. Wszystkie okna zostały naprawione i ocieplone przez założenie podwójnych szyb. Umieblowana została zakrystia. Założona została posadzka marmurowa, nowy ołtarz i ambona.

Potem przyszła kolej na trzy budowy prowadzone równocześnie:

— Na filii Jastrzębniki wzniesiona została kaplica z salką katechetyczną. Ta budowa została całkowicie zakończona.

— W Opalenicy pobudowany został duży dom parafialny z kilkoma salkami i probostwem. O wielkości tego obiektu świadczy fakt, że ma on ok. 90 okien i 80 drzwi. Tej budowy nie zdolałem całkowicie zakończyć gdyż przeszkodził mi w tym zawał serca.

— Na filii Kopanki rozpoczęto budować kaplicę z salką katechetyczną. Za moich czasów powstały tylko same mury kaplicy, bez przykrycia.

Nowa parafia wymagała także ukształtowania własnego oblicza duszpasterskiego. Utworzone zostały różne grupy duszpasterskie, zwłaszcza Żywy Różaniec. W pracy duszpasterskiej bardzo owocnie wspomagali mnie księża wikariusze oraz diakoni z Wyższego Seminarium Duchownego w Poznaniu, którzy odbywali tam tzw. praktykę diakonańską, a także siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek.

Przy pomocy zapalonych pielgrzymów-kleryków Kazia i Zbigniewa został utworzony silny ruch pielgrzymkowy, tzw. Grupy Opalenickie w Poznańskiej Pieszej Pielgrzymce do Częstochowy. Był czas, że wędrowało aż 8 Grup Opalenickich o łącznej liczbie ponad 2 tys. pielgrzymów. W grupach tych uczestniczyli pielgrzymi z Buku, Zbąszynia, Grodziska, Pępowa, Pudliszek i wielu innych. Potem powstały tam samodzielne grupy.

Odbyliśmy także piesze pielgrzymki do Górki Duchownej (ok 250 osób) i do pobliskiego sanktuarium w Buku (ok. 199 osób).

— Długa była droga do probostwa w Krośnie...

— Kiedy przybyłem do Krosna stan mego zdrowia był fatalny. Z początku załatwiałem więc tylko drobne sprawy. Trzeba było nieco odnowić i zmodernizować mieszkanie na probostwie. Posadziliśmy ok. 90 drzewek żywotnika i krzewy ozdobne przy kościele i probostwie. Przyozdobiono miejsce przy krzyżu misyjnym. Dokonane zostały drobne naprawy dachu na kościele. Ogrzewanie akumulacyjne, które jest dzisiaj bardzo drogie, zastąpione zostało nawiewem, który co prawda nie nagrzewa ścian, lecz zmienia temperaturę powietrza w kościele. Część przedsionka zakrystii oddzielona została ścianką z boazerii - tworząc pomieszczenie na sprzęt kościelny.

Naprawione zostały w miarę naszych możliwości organy, uzupełnione zostały piszczałki (16 sztuk), wymienione wszystkie mieszki otwierające i zamykające dopływ powietrza (781 sztuk), cały instrument został gruntownie oczyszczony i nastrojony.

Przy tej okazji pragnę podziękować panu Henrykowi Wechcie, który mając inną profesję z dobrego serca przychodzi grać na organach. Miło mi także wspomnieć bezinteresowną życzliwość mosińskiej orkiestry,

dokończenie ze str. A

która „ożywiła” procesję na Boże Ciało. Dziękuję wszystkim, którzy troszczą się o utrzymanie czystości w kościele. Jak w rodzinie każdy powinien dbać o czystość swego mieszkania, tak w rodzinie parafialnej każdy powinien być zainteresowany czystością i dobrym funkcjonowaniem wspólnego domu modlitwy, który jest też domem zamieszkania naszego Zbawcy.

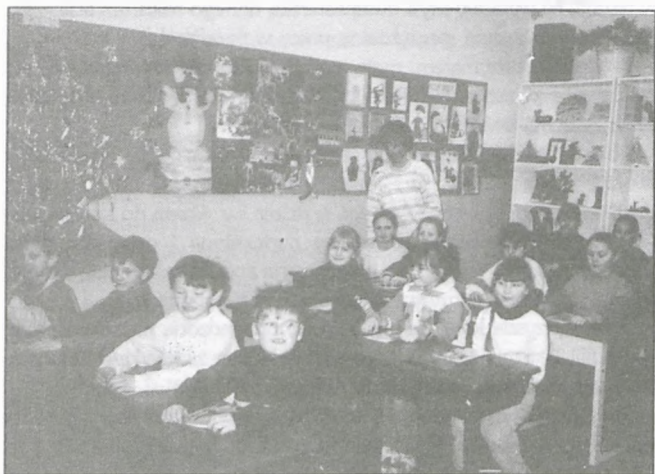
Mam bardzo dużo szacunku dla pracy duszpasterskiej i gospodarności mego poprzednika śp. księdza Czesława Sperzyńskiego.

— Tak rozległa parafia powinna mieć własny cmentarz.

— Starania o to podejmował już mój poprzednik, lecz spotkał się z kategorię odmową ówczesnych władz państwowych. Dekret erekcyjny parafii z r. 1979 zobowiązuje, a wskazania powozytacyjne z 1989 r. nakazują podjęcie starań o założenie cmentarza w parafii. Na nowo więc rozpocząłem starania w tym względzie i dotychczas uzyskałem poparcie władz samorządowych zarówno w Krośnie jak i w gminie. Obecnie rozpatrują to władze wojewódzkie. Jest to jednak własność poniemiecka i nie wiadomo jak się sprawy potoczą.

Z.M.

Szkoła w Krośnie



Latem ubiegłego roku, przystępując do remontu szkoły, wykonano ekspertyzę budowlaną tego obiektu. Okazało się, że należy wymienić w całym budynku stropy. W budżecie nie były zarezerwowane środki na tak poważne prace remontowe. Krosno rozwija się dynamicznie i dzieci wciąż przybywa. Szkoła na miejscu dla klas 1-3 jest dobrodziejstwem. Przystąpiono do prac budowlanych.

Ze starego budynku, pozostały tylko ściany i instalacje, które należało również w trakcie remontu dostosować do dokonanych zmian. Przez pół roku, dzieci uczyły się w różnych pomieszczeniach zastępczych i z tego powodu ponosiły wiele uciążliwości.

Obecnie już są w swojej szkole. Brak jeszcze elewacji i wewnątrz budynku też pozostało dużo do zrobienia. W Ludzecie na rok 1995 przewidziano 20.000,- złotych na dokończenie remontu. Do wykończenia pozostała elewacja oraz poddasze znajdują tam miejsce: jedna sala lekcyjna, biblioteka, pokój nauczycielski, kuchnia, pokój dyrektora oraz sala do ćwiczeń fizycznych). Dyrektor szkoły, pani Jadwiga Wencel z dumą pokazuje przestronne, jasne pachnące jeszcze świeżą farbą pomieszczenia na piętrze. Z wielkim uznaniem wyraża się o pomocy mieszkańców wsi.

Chcielibyśmy wymienić dobrych i ofiarnych wykonawców, jednak oni wolą być anonimowi.

Uciążliwość związana z pracami budowlanymi, prowadzonymi równoległe z nauką dzieci, niedługo się skończy. Tak solidnie przeprowadzony remont zapewni szkole sprawne funkcjonowanie na wiele lat.

Budynek po remoncie nie stracił nic ze swego uroku schowany w cieniu starych lip, w sąsiedztwie kościoła przypomina szlachecki dworek, na którym widnieje stary zabytkowy krzyż.

B.J.

Co pozostało z tamtych lat...

Krosno jest starą wsią. Wiemy, że pod koniec XIV wieku była własnością królewską. Po wojnie polsko-szwedzkiej wieś opustoszała, była zasiedlona jedynie przez 3 rodziny kmieci! Potem podnosiła się powoli z upadku, a w drugiej połowie XVIII wieku, w ramach prowadzonej akcji osadniczej na terenie starostwa mosińskiego, na obszarze wsi Krosno powstała wieś olęderska... Olędrzy to osadnicy pochodzący z Nadrenii i Niderlandów. Olędrzy zachowali wolność osobistą i szeroki samorząd gromadzki. Starostowie określili wysokość podatku w zależności od posiadanej gruntu, zezwolili na hodowlę wieprzy w dębinach lasów starościsłych(!)

Pod koniec XVIII wieku Krosno liczyło ok. 100 mieszkańców, istniała tu szkoła, wiatrak, kuźnia, w gminnej chałupie mieszkał pasterz. Chłopi zajmowali się przede wszystkim hodowlą owiec.

Spis przeprowadzony u schyłku XIX wieku pokazuje, że wieś liczyła 329 ewangelików, 15 katolików i 2 Żydów.

Najcenniejszym zabytkiem architektury sakralnej jest wzniesiony pod koniec XVIII wieku szachulcowy kościół poewangelicki. Na wsi jest jeszcze kilka budynków szachulcowo-ceglanych, które mają też charakter zabytkowy.

Obecnie Krosno zmienia swój charakter, przestaje być wsią rolniczą. Tereny wokół osady, aż do przejazdu kolejowego w Drużynie przeznaczone są pod działalność gospodarczą i więcej tutaj obecnie rzemieślników, handlowców, ludzi ofiarujących usługi aniżeli gospodarzy.

Zaczynam wędrówkę po Krośnie od rolników p. Antoniego Jurgi (u którego poznaję miłą żonę Mieczysławę oraz dwoje dzieci) i p.

Zbigniewa Wieczorka, który prowadzi gospodarstwo razem ze starszym bratem. Obaj rolnicy odziedziczyli gospodarstwo po rodzicach - przy czym przodkowie p. Jurgi wywodzą się od osadników olenderskich. Każdy z nich ma gospodarstwo o powierzchni ok. 15 ha. Żaden nie prowadzi gospodarki wielokierunkowej - jak to bywało za dawnych czasów. Początkowo p. Jurga hodował bydło, musiał jednak z tego zrezygnować ze względu na niską cenę mleka.

Obecnie obaj gospodarze ustawili całą gospodarkę w kierunku tuczny trzody chlewnej. Ceny żywca nie nadążają za dewaluacją, ciągle jednak jest to hodowla opłacalna, tym bardziej, że dzięki p. Rembowskiemu mają zapewniony zbytny na miejscu.

Pan Zbigniew Kleiber jest z zamiłowania ogrodnikiem, podobnie jak wielu jego krewnych. Do roku 1990 pobudował 3 szklarnie, każda o powierzchni 320 m kw. Miał ustalony cykl produkcji: najpierw warzywa, potem goździki. Pracował bardzo ciężko, ale dochody pozwoliły na dostatnie życie.

Po transformacji gospodarki, ogrodnictwo poczęło gwałtownie upadać. Pojawiły się giełdy, zmuszały ogrodników do stałego obniżania cen, aż do granicy opłacalności.

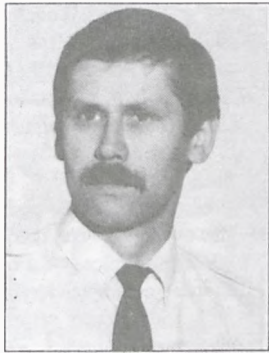
Obecnie węgiel jest tak drogi, że w zimie produkcja w szklarniach nie przynosi żadnych dochodów i stoją one puste, niewykorzystane.

Pan Kleiber musiał dla utrzymania rodziny podjąć pracę w firmie „Roma” w Krośnie (chemia gospodarcza).

Szklarnie utrzymane są jednak nadal bardzo porządnie. Kiedy wiosną już nie będzie trzeba ich opalać, właściciel zasadzi tam pomidory.

Z.M.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Krośnie ma 20 lat.



Jej prezesem jest mgr inż. **Michał Czerwiński**, od urodzenia mieszkaniec Mosiny, absolwent Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, żonaty, ojciec dwójki dzieci. Kiedy przejmował Spółdzielnię w 1991 roku, było to gospodarstwo hodujące owce, trzodę chlewną i kury nioski. Z owiec zrezygnowano dwa lata temu, kiedy ich hodowla przestała się opłacać. Prezes upatruje rentowną przyszłość gospodarstwa w hodowli

bydła mięsnego. Spółdzielnię przejął w dobrej kondycji finansowej i do tej pory w takiej utrzymuje.

— *Jak to się dzieje, że słyszymy o upadających rolnych gospodarstwach produkcyjnych, a Wasze prosperuje?*

— Spółdzielnie które upadły, to głównie ofiary kredytów zaciągniętych w końcu lat osiemdziesiątych. W innych rejonach kraju może to być również skutek nienajlepszej gospodarności. W Wielkopolsce, znanej z dobrej organizacji pracy, z około 120 gospodarstw spółdzielczych istniejących parę lat temu - do dzisiaj utrzymało się aż 116. A więc nie jesteśmy szczególnym wyjątkiem. Jesteśmy rentowni, gospodarstwo przynosi zyski. Jeżeli zdarzają się lata „chude” dla rolnictwa, wtedy korzystamy ze swoich środków, a odrabiamy straty w latach dobrego urodzaju.

— *Czy Wasza Spółdzielnia należy do dużych? Jak na niej teraz gospodarujecie?*

— Gospodarujemy na 450 ha ziemi V i VI klasy. Uprawiamy głównie żyto, z uprawy ziemniaków niedawno zrezygnowaliśmy. Całe uzyskane zboże wykorzystujemy dla własnej hodowli. Hodujemy jeszcze kury nioski, ale też myślimy o zrezygnowaniu z nich. Ze zbytem jajek nie ma problemu, jest to jednak hodowla nieopłacalna. Gdyby oceniać ten rok zyskiem ze sprzedaży jajek trzeba by go uznać za fatalny.

— *Wobec tego w czym Zarząd upatruje przyszłość gospodarstwa?*

— Zdecydowanie w hodowli. W tej chwili w chlewni jest 50 macior w cyklu zamkniętym i 100 sztuk bydła mięsnego.

Przed trzema laty z moim zastępcą Piotrem Grabarkiewiczem, przeczytaliśmy w prasie rolniczej artykuł zachęcający do hodowli bydła mięsnego. Temu gatunkowi mięsa wróżono dobrą przyszłość, z uwagi na wydajność i walory smakowe. Na zachodzie wołowina stanowi jeden z droższych i bardzo poszukiwanych asortymentów.

Postawiliśmy na ten kierunek. Podjęliśmy starania o pozyskanie bydła dla uzyskania we własnym zakresie potomstwa towarowego. Nie było to wcale łatwe. Znaleźliśmy odpowiedni materiał hodowlany w Olsztyńskim. Kupiliśmy byka i 30 jałówek, z których gospodarstwo ma już potomstwo mięsne.

W tym roku na POLAGRZE w Sielinku dokupiliśmy drugiego byka. Jest to 100-procentowy byk rasy LIMUZINE (znawcy wiedzą że to klasa światowa!). Stanowi to wyjście do pełnego rozwinięcia hodowli bydła towarowego i rasowego na odsprzedaż — co jest bardzo opłacalne. W tym roku sprzedaliśmy 13 byków, 4 krowy i 2 jałowki. W Wielkopolsce jesteśmy jedyną spółdzielnią zajmującą się hodowlą bydła mięsnego, i jedną z nielicznych w Polsce.

Mięso bydła z krzyżówek mięsnych powinno być o 10% droższe z uwagi na wysoką jakość. W Olsztyńskim ta cena już obowiązuje, liczymy, że w najbliższym czasie i na naszym terenie będzie podobnie. W Polsce zaczyna się powoli doceniać walory mięsa z krzyżówek, które my hodujemy.

— *Czy są problemy ze zbywaniem mięsa wołowego?*

— Żadnych. Dobrej wołowiny na rynku krajowym jest mało. My jesteśmy już uważani za markowych producentów dobrego towaru i nasi nabywcy zaczynają wzajemnie podbijać ceny.

— *A czy mieszkańcy Mosiny mogą się przekonać o znakomitej jakości Waszego mięsa?*

— Mają tę okazję. Naszą wołowinę można kupić w Czempiniu oraz w Mosinie w sklepach pana Rembowskiego.

— *Czy wobec znakomitych perspektyw spółdzielnia zamierza poszerzać hodowlę?*

— W styczniu wybieramy się do Olsztyna zakupić 2 jałowki typowo mięsne, jako materiał hodowlany. Jest to poważny wydatek. Jałowka kosztuje ok 70 mln. a byk ok. 50 mln starych złotych.

Hodowla bydła trwa dość długo, samo trzymanie byka od urodzenia do uzyskania 500-600 kg wymaga ok. 1,5 roku. Koszt takiego odchovu wynosi 10-12 mln, a otrzymujemy za niego około 18 mln.

Dodatkową korzyścią z hodowli bydła jest dla spółdzielni duża ilość dobrego obornika, wykorzystywanego w całości do nawożenia ziemi spółdzielczej.

— *No właśnie. Jest jej 450 ha. Czy to obszar zwarty?*

— Niestety nie. Tych 450 ha jest rozrzuconych i ziemię mamy w Pecnej, Dymaczewie, Bolesławcu, Krośnie, Borkowicach i Nowinkach. Nie ułatwia nam to pracy.

— *Jakie jest zaplecze techniczne i osobowe pozwalające utrzymać tak duży zakład?*

— W Spółdzielni pracują tylko członkowie — 30 osób. W okresie letniego spiętrzenia prac sezonowo zatrudniamy potrzebnych ludzi. Spółdzielnia liczy 50 członków łącznie z emerytami i rencistami. Wysokość wkładu udziałowego wynosi 2000,- zł.

Park maszynowy jest imponujący: 4 kombajny, 15 ciągników, kompletny sprzęt do prac polowych, opryskiwacze - słowem wszystko co potrzebne w rolnictwie. Przydałyby się nam jeszcze silosy, toteż myślimy w przyszłym roku zainstalować dwa stutonowe.

Gospodarstwo Spółdzielni jest w pełni samowystarczalne — wszystkie prace remontowe budynków i maszyn wykonują pracownicy.

W lecie świadczymy dodatkowo odpłatne usługi dla okolicznych użytkowników ziemi: orkę, bronowanie, sprzątanie zboża.

Trzeba dodać, że spółdzielnia oddała dwa obiekty w dzierżawę, m.in. pod zakład stolarski.

— *Spółdzielnia jest jubilatką — ma 20 lat. Może parę słów o przeszłości.*

— Najpierw o jubileuszu. Uczuliśmy go bardzo skromnie, bez hucznej zabawy. Pracownicy otrzymali jubileuszową premię.

Z historii: tę spółdzielnię założył na gołym polu mój poprzednik Jerzy Giera w 1975 roku, na gruntach Państwowego Funduszu Ziemi. Były to odłogi, na których nic nie rosło. Przy tworzeniu gospodarstwa pomagała Spółdzielnia Wronczyn, dysponująca odpowiednim sprzętem. Baza Spółdzielni znajdowała się w Krośnie, a warsztaty u pana Labrzyckiego, obecnego producenta mebli tapicerowanych. Dzisiejsza obszerna baza ze wszystkimi budynkami jest efektem dwudziestoletniej pracy. Początkowo była tu hodowla broilerów, potem ok. 2000 sztuk owiec na welnę. Malejąca dochodowość z tego tytułu zmusiła Zarząd do zmiany profilu hodowli na trzodę chlewną. Kontynuujemy i poszerzamy tę hodowlę.

— *Czego prezes Michał Czerwiński życzyłby swojemu zakładowi pracy w Nowym Roku?*

— Współpracownikom - zdrowia, dobrze płatnej pracy i pomyślności, a Spółdzielni, - żeby rekordowe plony ubiegłego lata powtarzały się co rok.

Na glebach V i VI klasy uzyskaliśmy 39,8 q zboża z hektara (co przewyższa średnią krajową).

— *Redakcja dołącza swoje: powodzenia w hodowli. Liczymy po cichu, że powodzenie Spółdzielni w hodowli pozwoli zarzucić nasz lokalny rynek dobrą, taną wołowiną, co będzie przyjęte z zadowoleniem przez mieszkańców gminy.*

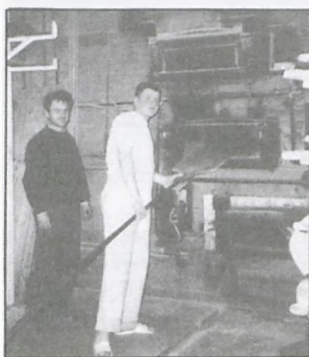
Wędrujemy po zakładach rzemieślniczych

Pan **Roman Piotrowski** prowadzi w Krośnie przy ul. Piaskowej 13 **zakład blacharski**. Do pracy dojeżdża z Rogalinka.

Uczył się w szkole zawodowej o kierunku samochodowym, następnie pracował w zakładzie prywatnym p. Jana Krzyżaniaka w Mosinie. Była to praktyka wszechstronna i dała mu solidne podstawy do samodzielnej pracy.

W latach ubiegłych p. Roman ledwie mógł nadażyć z robotą, bowiem ludzie masowo przywozili z zagranicy uszkodzone auta. W tym też czasie otwarto w naszej gminie wiele zakładów blacharskich. Obecnie, ze względu na wysokie cła, uszkodzonych pojazdów sprowadza się znacznie mniej, napraw po kolizji też nie jest zbyt wiele, zarobki się skurczyły.

Pan Piotrowski jest jednak optymistą. Rozbudowuje zakład, stawia dom mieszkalny do którego chce się wprowadzić już w tym roku z żoną i 10-letnim synkiem.



Piekarnię przy ul. Głównej dzierżawi młode małżeństwo: **Andrzej i Lidia Walenciakowie**. Ciekawostka: pan Andrzej ma 4 braci, trzech z nich to piekarze. Przedtem ten zakład prowadził jeden z tych braci, który ma obecnie własną piekarnię koło Kościana.

Proszę pp Walenciaków aby opowiedzieli trochę o sobie.
— Mieszkamy w Mosinie przy ul. Mokrej 1. Mamy troje dzieci: 2 sy-

nów i córeczkę.

Tę piekarnię prowadzimy od roku. Wzięliśmy kredyt w banku w Mosinie. Nie było z tym żadnych kłopotów, mamy bowiem dobrą opinię. To pomogło nam „rozkreślić” interes. Kredyt spłaciśmy miesiąc przed terminem.

Mamy 2 samochody dostawcze.

Nasze wyroby to chleb zwykły, ziarnisty, graham, bulki, rogale, drożdżówki itd. Mamy zapewniony zbyt w Poznaniu i w Mosinie.

Jesteśmy zadowoleni z podjętego ryzyka i cieszymy się z naszej pracy. Praca, którą się lubi, daje człowiekowi najwięcej zadowolenia.

Pan **Janusz Wieczorek** przy ul. Głównej w Krośnie produkuje **meble tapicerowane**.

Opowiada o sobie:

Moja rodzina z dawien dawna mieszkała w Krośnie. Ojciec prowadził gospodarstwo, które obecnie przejął starszy brat.

Mam 29 lat, jestem żonaty, mam 2 córki.

Uczyłem się w szkole zawodowej (kierunek tapicerstwo), a potem przez pół roku pracowałem w Swarzędzkich Fabrykach Mebli. Uważałem, że więcej skorzystam odbywając praktykę w zakładzie prywatnym — przyniosłem się więc do p. Zdzisława Spychały przy ul. Śremskiej.

Przy zakładaniu własnej firmy otrzymałem pewną pomoc finansową od rodziców. Pracowałem początkowo sam, potem zatrudniłem 3 pracowników, następnie dochodzili nowi - obecnie jest ich 17.

Mam wszystkie potrzebne maszyny stolarskie i taplerskie. Do szycia używamy niezawodnych polskich maszyn „Lucznik”. Innych nowych maszyn mam tylko ok. 30 %, są bowiem bardzo drogie. Reszta to maszyny stare, wyremontowane.

Robimy komplety wypoczynkowe, narożniki, różnego rodzaju kanapki.

Materiały w 70 % pochodzą z importu, są bowiem jakościowo lepsze od polskich.

W okresie wakacyjnym, letnim mam mniejsze obroty. Moje wyroby „idą” na razie tylko na rynek krajowy, najwięcej do woj. poznańskiego, rzeszowskiego, do Warszawy i Krakowa.



Pan **Andrzej Woźnicki** prowadzi w Krośnie przy ul. Głównej 49/A **lakiernictwo pojazdowe**, mieszka natomiast w Mosinie przy ul. Sowińskiej 65.

Ukończył szkołę podstawową w Mosinie, natomiast zasadniczą w Poznaniu obierając kierunek: lakiernictwo samochodowe.

— Jakie były początki Pańskiej pracy zawo-

wej?

— Uczyłem się w zakładzie prywatnym w Poznaniu u p. Gebła, potem pracowałem w różnych firmach państwowych, ale cały czas marzyłem o własnym zakładzie.

Jak Pan realizuje swoje marzenia?

— Trzy lata temu nabyłem działkę w Krośnie, rozpocząłem budowę i od roku pracuję już „na swoim”. Zrezygnowałem z kredytu, zainwestowałem tu wszystkie moje oszczędności, sprzedałem samochody.

— Gdzie nabywa Pan farby, materiały pomocnicze?

— Z firmy Spies Hecker, którą reklamuję, a prócz tego utrzymuję kontakt z firmą Dupont, która jest obecnie największym koncernem produkującym farby i wszelkie materiały pomocnicze.

— Ilu ludzi Pan zatrudnił?

— Dzisiaj pracuje u mnie tylko 1 uczeń, wynajmuję też robotnika. Myślę jednak zatrudnić wkrótce 6-7 ludzi. Przygotowuję już dla nich pomieszczenia socjalne: szatnię, łazienki, stołówkę.

Zwiedzamy zakład, Pan Andrzej pokazuje mi halę obróbki suchej, następnie halę wykorzystywaną do natrysków i wreszcie pomieszczenie przygotowane dla komory natryskowej bezpyłowej — na ten wydatek jeszcze właściciela nie stać, koszt takiej komory wynosi ok. miliarda zł.

Pan Woźnicki myśli o tym aby rozbudować zakład, zainstalować mieszalnię komputerową farb i lakierów i następnie tak przygotowane farby sprzedawać innym zakładom. Chce też pobudować własną blacharnię.

Pan Andrzej ma 40 lat, jest żonaty, ma syna, który uczy się w technikum samochodowym. Buduje ten zakład z myślą o nim.



Pan **Ryszard Malecki** uczył się w szkole zawodowej w Środzie Wlkp., potem ukończył Technikum Mechaniczne na Dębcu w Poznaniu.

Obecnie mieszka wraz z rodziną w Mosinie. Od 1983 roku prowadzi przy ul. Łaziennej **Zakład Kotłarsko-Ślusarski „LU-MO”**, gdzie produkuje kotły centralnego ogrzewania na paliwo stałe (węgiel, miał), olej opalowy, na

gaz ziemny oraz propan-butan, zbiorniki wewnętrznie emaliowane na wodę pitną i wkłady kominowe z blach kwasoodpornych.

2 lata temu p. Malecki rozpoczął budowę nowego zakładu w Krośnie i tu zamierza przenieść całą swoją produkcję. W tym celu wziął już 5 razy kredyt po 400 mln zł — każdorazowo na 1 rok — spłaca go i bierze następny.

Ostatnio montuje dużo kotłów na gaz z automatami amerykańsko-holenderskimi i rurami holenderskimi — przed wszystkim na terenie Puszczykowa.

Kotły olejowe zainstalował w nowym skrzydle Szkoły Podstawowej nr. 2 wraz z podgrzewaczem do ciepłej wody. W ciągu 2 miesięcy zużyto tam 4,5 tys litrów oleju opalowego po 6,5 tys zł za litr, a więc koszt opalania tej części szkoły wyniósł ok. 29 mln st zł. W tym samym czasie zapłacono za paliwo stałe w starej części szkoły 66 mln st zł.

Na wzór zachodni.



Na południowym krańcu wsi Krosno widnieje duża tablica informująca, że mieści się tutaj „Meblobud” — firma produkująca meble tapicerowane. Robotnicy kończą właśnie wykładanie kostką przestronnego dziedzińca.

Przy wejściu do nowocześnie urządzonego biura wita mnie pan **Przemysław Labrzycki**, przystojny 26-letni mężczyzna. Aż trudno uwierzyć, że ten młodzieniec jest szefem dużej i stale rozwijającej się firmy.

— Czy Pan mieszka w Krośnie od urodzenia? - zapytuję.

— Nie tylko ja. Mój ojciec Hieronim jest rodowitym Krośnianinem, matka Irena Mosinianka.

Uczyłem się w Mosinie w Szkole Podstawowej nr 2. Ukończyłem następnie Szkołę Zawodową przy ul. Topolowej. Obrabiałem kierunek stolarz-tapicer. Potem pojechałem na szkolenie do Niemiec Zachodnich do potężnych fabryk meblowych sieci Siedlera. Po 2 latach otrzymałem dokument stwierdzający, że jestem „wykwalifikowanym producentem mebli tapicerowanych”.

— Czy po powrocie zaciągnął Pan kredyt na rozbudowę zakładu?

— W Polsce mamy nieregulowaną sytuację odnośnie kredytów inwestycyjnych. W krótkim czasie można wszystko stracić. Nie chciałem ryzykować. Rozwinąłem zakład z pomocą rodziców.

— Gdzie Pan sprzedaje swoje wyroby?

— Eksportuję towar do całej Europy: Niemcy Wschodnie i Zachodnie, Norwegia, Belgia, Holandia, Hiszpania. Ale oczywiście wykonuję też meble dla Polski i dla naszych wschodnich sąsiadów.

— Ilu ludzi znajduje tutaj pracę?

— Zatrudniam 90 pracowników. Dowożę ich z okolicznych miejscowo-

ści: Kościana, Czempinia, Puszczykowa, Lubonia, kilku jest z Poznania.

Pracuje tutaj cała moja rodzina: ojciec w dziale produkcyjnym, matka prowadzi sprawy biurowe, ja zajmuję się dostawą materiału i zbytem. Początkowo były kłopoty z pracownikami. Musieli zrozumieć, że trzeba pracować solidnie, zając się swoją pracą a nie patrzeć jeden na drugiego. Natomiast pod koniec miesiąca zawsze są tutaj pieniądze na wypłatę. Każdy otrzymuje — podobnie jak na Zachodzie — swoją należność w kopercie.

— Czy możemy zwiedzić zakład?

— Proszę bardzo. Rozpocznemy od urzędzeń socjalnych.

Pan Przemysław prowadzi mnie do pięknych, lśniących czystością umywalni, łazienek i ubikacji. Krany, spluczki takie jak na Zachodzie. Oglądamy ładną stolówkę, która ma być wkrótce powiększona.

— Przejdźmy teraz przez poszczególne hale.

Zaczynamy od „piankowej”, gdzie kroi się piankę do mebli. Wchodzimy następnie do maszynowni. Tu pracują same panie - szyją pokrowce do mebli tapicerowanych. Materiały pochodzą z importu. Krajowe są droższe i gorszej jakości.

W głównej hali produkcyjnej pracują sami mężczyźni. Tu powstają piękne fotele, kanapy i meble biurowe.

W ostatniej hali gotowe produkty pakuje się i przygotowuje do wysyłki.

— Czy te zabudowania po drugiej stronie drogi też należą do Pańskiej firmy?

— Nasz zakład jest stale rozbudowywany w miarę rozwijania się produkcji. Da on zatrudnienie następnym pracownikom. Wejdźmy do tej hali. Teraz remontuje się ją i maluje. Tu będzie maszynownia. Zakupiłem już skomputeryzowane kombajny krawieckie. Część ludzi trzeba będzie wysłać na Zachód na przeszkolenie.

— Z jakiego przedsiębiorstwa są te „TIR-y”, które stoją na podwórzu?

— To mój własny transport. Zatrudniam nie tylko polskich, ale i zachodnich kierowców. Mam jednak odbiorców, którzy wymagają aby wyroby nasze ładować do kontenerów. Tu mam kłopoty, bo do przewożenia kontenerów muszą być specjalne samochody.

— Jak wygląda Pańskie życie codzienne?

— Nie ożeniłem się — nie mam na to czasu. Chcę zorganizować w Krośnie zakład typu zachodniego. To wymaga dobrej organizacji pracy i szybkiego załatwiania spraw. Każdy dzień rozpoczynam od nowa — niczego nie zostawiam „na jutro”.

W samochodzie mam telefono-faks. W każdej chwili wiem jak toczą się sprawy, nawet wtedy kiedy wyjeżdżam za granicę. Znajomość języka niemieckiego ułatwia mi załatwianie spraw handlowych. Wszędzie na Zachodzie mam drzwi otwarte. Lubią mnie i śmiejąc się mówią jeden do drugiego: „Popatrz - przyjechał ten młody kapitalista z Polski”.

Z.M.

Chemia — to przyszłość.



Pan **Jacek Raczyński** jest właścicielem przedsiębiorstwa handlowego „ROMA” (chemia gospodarcza). Jego rodzina mieszkała w naszej gminie od lat. Ojciec był kierownikiem szkoły w Krosinku, matka pracowała tam jako nauczycielka, brat był dyrektorem Domu Kultury.

Panu Raczyńskiemu urodził się niedawno syn, który będzie zapewne spadkobiercą Zakładu.

Początki firmy sięgają lat 80-tych. Mieściła się wówczas przy ul. Kolałataja w Mosinie i zajmowała się jedynie produkcją nakrętek i uszczeltek z tworzyw sztucznych.

Obecnie rozbudowę zakładu p. Raczyński wspiera kredytami uzyskanymi w banku w Mosinie.

O przedstawienie mi produkcji zakładu oraz oprowadzenie po halach prosi pana Jarosława Kujawę, który już 6 lat jest dyrektorem przedsiębiorstwa.

— Co produkuje się obecnie w „Romie”?

— Oprócz opakowań z tworzywa sztucznego rozpoczęliśmy na wielką skalę produkcję płynów: płyn do mycia naczyń nazywa się POL, do sanitariatów WC, do mycia szyb GLANC, do prania BOREAL, do płukania SOFT-POL, dalej pastę BHP, mleczko do mycia delikatnych urządzeń FIS. Ciekawostką jest mydełko w płynie i żel do mycia rąk na sucho, niezastąpiony w czasie podróży (sprawdziłem - doskonały! przyp. red.)

Są to wszystko wyroby polskie, technologia opracowana częściowo w naszej firmie. Jedynie niektóre komponenty, służące do uszlachetniania wyrobów, (zapachy, zagęszczacze) sprowadzamy w niewielkich ilościach z Hamburga.

Kiedy produkcja przeniosła się z Mosiny do Krosna?

— Przed trzema laty kupiliśmy grunt od Spółdzielni Rolniczej w Krośnie. Pobudowaliśmy halę produkcyjną i budynek socjalny z biurowcem. Wiosną przystąpimy do budowy następnej piętrowej hali, o dużo większej powierzchni. Mamy „na etacie” murarzy co zapewnia nam zmniejszenie kosztów tej inwestycji.

— Ilu pracowników zatrudnia obecnie „Roma”?

— W dziale produkcji zatrudniamy 50 pracowników, 6 osób stanowi zarząd firmy.

Są to w przeważnej części mieszkańcy Mosiny i Krosna, kilku dojeżdża z Drużyny i Pecna. Zatrudniamy też z Poznania specjalistę: ślusarza precyzyjnego.

Na razie nie zorganizowaliśmy własnego dowozu. Pracownicy dojeżdżający samochodami zabierają kolegów i potem rozlicza się z nimi tzw. „kilometrówkę”.

— Czy macie Państwo zapewniony zbytni na swoje produkty?

— Na mapie widać, że nasze produkty kupuje cała Polska. Utrzymujemy też od 2 lat stały kontakt z rosyjskim oddziałem handlowym w Kaliningradzie. Nie mieliśmy nigdy żadnych problemów z rozliczeniami. Dostawa i regulowanie należności są dokonywane planowo. Obecnie przedstawiciele przedsiębiorstwa ukraińskiego chcą również zakupić większą partię towaru. Jako nowi kontrahenci będą musieli dokonać przedpłaty.

Mamy kłopot z kilkoma firmami polskimi, które zalegają z opłatami. Wniesienie sprawy do sądu, dopóki prawo nie zostanie zmienione, mija się z celem: naraża na koszty, a pieniądze możemy i tak nie oglądać.

— Ciekawi mnie produkcja w zakładzie chemicznym.

— Jesienią nie zdołaliśmy zakończyć w pełni budowy. Największym mankamentem jest brak odpowiedniego ogrzewania. W halach zainstalowane są nieekonomiczne grzejniki elektryczne. Mamy już opracowany przez szwedzką firmę nowoczesny system ogrzewania wymuszonego: z sufitu będzie wypychane w dół ciepłe powietrze, a temperatura w halach będzie regulowana przy pomocy odpowiednich czujników.

Pomieszczenia biurowe będą ogrzewane piecami olejowymi — prowadzimy już z panem Małeckim rozmowę na ten temat.

W budynku administracyjnym oglądamy gabinet szefa, dyrektora, głównej księgowej, księgowość ze stanowiskiem komputerowym, pomieszczenie dla laboratorium. W tej części są też szatnie pracownicze, urządzenia sanitarne, ubikacje, prysznic. Przechodzimy do hal produkcyjnych.

Zaskakuje mnie wspaniale wyposażony warsztat mechaniczny. Są tu 2 tokarki (jedna ogromna) szlifierka magnetyczna, frezarka, dużej klasy wiertarka i nieskończenie wiele drobnych urządzeń.

Pan Kujawa wyjaśnia, że dzięki tym urządzeniom łatwo usunąć każdą awarię, przygotować nowe formy do produkcji opakowań, a przede wszystkim zapewnić ciągłość produkcji.

W sąsiedniej hali oglądam produkcję opakowań z tworzyw sztucznych. Stoją tu 3 wtryskarki zakupione w Niemczech. Wszystkie pozostałe maszyny, tzw. „butelczaki”, pracujące w systemie półautomatycznym, zostały wyprodukowane w ogólnym przed chwilą zakładzie ślusarskim. Uruchomione zostało niedawno nowe stanowisko do produkcji opakowań do środków zapachowych. Do tej pory trzeba było takie pudełeczka kupować.

W sąsiedniej „mieszalni” miesza się odpowiednie płyny, które zostają przepompowane do zbiorników, a w następnym pomieszczeniu pracownicy rozlewają je do butelek.

W dalszej części panie oklejają (na razie ręcznie) butelki odpowiednimi etykietami.

W innej hali jest zainstalowana zgrzewarka, która pozwala pakować płyny w odpowiednie worki foliowe.

W następnym pomieszczeniu miesza się składniki do wyrobu pasty BHP. Jest wreszcie oddział w którym produkuje się mydełko w płynie i żel do mycia rąk.

I na koniec magazyn wyrobów gotowych, przygotowanych do wywozu. Samochody podjeżdżają wprost do dużych drzwi, co ułatwia załadunek.

— W jednej z hal wyczułem przykry zapach...

— 4 razy w ciągu roku przeprowadzamy dezynfekcję wszystkich instalacji - chodzi o to aby zapobiec usadawianiu się w instalacjach szkodliwych bakterii. To jest nasz obowiązek - na wszystkie nasze wyroby posiadamy atesty Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie, a prócz tego płyn do mycia naczyń posiada certyfikat nadany przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji w Warszawie (literka B w trójkącie). Komponenty do naszej produkcji biodegradowują się w 90 %, są więc bezpieczne dla środowiska.

Z.M.

P.S. Uprzedzono mnie, że „ludzie sukcesu” oceniają człowieka wg auta, którym jeździ, są zarozumiali, a szacunkiem obdarzają tylko tych, którzy mają więcej od nich pieniędzy.

Otóż — z jednym jedynym wyjątkiem - ta opinia nie potwierdziła się w czasie moich rozmów z „biznesmenami” w Krośnie”. Wszyscy, o których piszę, byli uprzedzająco grzeczni, otwarci, szczerzy, odnosili się z szacunkiem do rozmówcy. Z radością oglądałem ich dokonania i życzę im w Nowym Roku jeszcze większych sukcesów.

- Płytki ceramiczne - **OROCZNO**, włoskie, niemieckie, Farby, lakiery, Artykuły malarskie,
- Kleje do płytek, fugi, masy
- Wełna mineralna, styroplan PS-15, PS-20
- **SYSTEM OCIEPLEŃ** domów metodą lekką - pełen asortyment materiałów, doradztwo
- Tynki szlachetne
- Narzędzia budowlane
- **SYSTEM BUDOWY** domów, garaży z kształtek styropianowych typu **STYROMUR**
- informacje, sprzedaż
- Przedgarażowe rynny do odpływu wody odpadowej
- Rury drenarskie PCV

RABATY ILOŚCIOWE ORAZ DLA STAŁYCH KLIENTÓW
oferuje

P.U.H. „KOMFORT - SYSTEM” s.c., ul. Farbiarska 30, MOSINA, tel. 132-331

Zapraszamy od pon. - piąt. 9.00 - 18.00, soboty 9.00 - 13.00

**AKUMULATORY
SAMOCHODOWE — ROLNICZE**

SERWIS — DETAL

przy zakupie bezpłatna kontrola
układu ładowania w pojeździe

MOSINA, ul. Krasickiego 2
(przy ul. Leszczyńskiej trasa na Czempień)

TEL. 132-524

USŁUGI SZKLARSKIE

- Szklenie okien, silikon
- Oprawa obrazów
- Szlifowanie szkła - lustra
- Folie okienne i samochodowe
- montaż

Wykonujemy usługi u klienta.
Wystawiamy faktury VAT
Ceny konkurencyjne
PECNA, ul. Szkolna 27

GINEKOLOG

SPECJALISTA JAKUB KUPKA, tel. 133-509
PROFILAKTYKA, LECZENIE, DROBNE ZABIEGI
DIAGNOSTYKA USG

Ginekologiczna, Położnicza, Piersi, Jamy brzusznej
PRZYJĘCIA —

MOSINA PL. 20 Października 2
(obok „Starej Apteki”)

Poniedziałki, Środy, Piątki — 8.30 - 10.00
Wtorki, Czwartki — 16.00 - 17.30

ZAKŁAD KOWALSKI

Kajetan Kamiński

- konstrukcje stalowe, parkany, bramy, kraty,
balustrady - również ozdobne

MOSINA, ul. Słoneczna 13, tel. 136-207

ODZIEŻ UŻYWANA
TYLKO w STYCZNIU
i w LUTYM 50% TANIEJ
Mosina, ul. Targowa 31

USŁUGI KOMPUTEROWE:

- Prace dyplomowe,
magisterskie
- Ulotki reklamowe
- inne

TEL. 136-248

RYTMIKA - TANIEC, ŚPIEW, ZABAWY
dla Dzieci od 3 -7 lat
ZAPISY — PRZEDSZKOLE NR 3
ul. Topolowa
lub telefonicznie 132-388 po 20.00

**Naprawa i Regeneracja
Chłodnic**

- chłodnice wodne
- nagrzewnice
- chłodnice olejowe
- naprawa zbiorników

MOSINA
ul. Gałczyńskiego 11

TARTAK

OFERUJE:

- więźbę dachową
- łąty
- krawędziaki

oraz wszelkiego rodzaju deski
Ponadto świadczymy usługi
cięcia drewna

SZCZEPANIAK Z.

SULEJEWO 22, 63-113 Żabno
TEL. / FAX 0-667-32-327

Ogłaszaj się w
**„Biuletynie
Mosińskim”**

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

Mosina, ul. Leszczyńska 64

- laryngolog lek. med. Jacek Gracz, specjalista laryngolog
wtorki 17.30-18.30, piątki 17.30-18.30
- internista
i reumatolog EKG lek. med. Zbigniew Nelke, specjalista chorób
wewnętrznych i reumatologii
poniedz. 16.00-17.00, czwartki 16.00-17.00
- chirurg lek. med. Krzysztof Smuszkiewicz, specjalista
chirurgii ogólnej
wtorki 16.00-17.00, piątki 16.00-17.00

Porady i leczenie chorób:

piersi, tarczycy, przełyku, żołądka, dwunastnicy, wątroby, pęche-
rzyka żółciowego, trzustki, odbytu, tętnic i żył, ran, oparzeń,
zakażeń ropnych, owrzodzeń żylakowych, urazów kończyn.

Zabiegi:

usuwanie guzków skórnych, kaszaków, tłuszczaków, znamion
barwnikowych, ciał obcych, wrastających paznokci.

Prywatny Gabinet Psychiatryczny

lek. psychiatra

KATARZYNA ZIĘBA-MAZUREK

Leczenie nerwic, depresji,
stanów lękowych, bezsenności.

Wtorki godz. 16.30 - 18.00

ul. Śremska 14

AUTO - KORBLACH

Blacharstwo, lakiernictwo
i konserwacja pojazdów

METODA ML

TECTYL VALWOLINA

Józef Fojcik

62-050 Mosina

ul. Leszczyńska 35

tel. (061) 132-232

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Mosina, ul. Śremska 14 (budynek starego Ośrodka Zdrowia)

Informacja i rejestracja tel. 136-206

INTERNISTA	- lek. med. Zbigniew Andrusiak	pon. 16.00 do 18.00
EKG	specjalista chorób wewn.	środa 9.00 do 10.00
		czwartek 16.00 do 17.00
OKULISTA	- lek. med. Ewa Ginelli	wtorek 17.00 do 18.00
	lek. okulista	piątek 17.00 do 18.00
DERMATOLOG	- lek. med. Małgorzata Kopaczyńska	czwartek 17.00 do 18.00
	specjalista dermatolog	
REUMATOLOG	- dr med. Włodzimierz Samborski	czwartek 17.00 do 18.00
	specjalista reumatolog	
LARYNGOLOG	- lek. med. Stanisław Trąpczyński	pon. 17.00 do 18.00
	specjalista laryngolog	środa 17.00 do 18.00
PSYCHIATRA	- lek. med. Katarzyna Mazurek	wtorek 17.00 do 18.00
GINEKOLOG	- lek. med. Jacek Nowakowski	wtorek 17.00 do 18.00
	specjalista ginekolog	piątek 17.00 do 18.00

Lekarz psychiatra - leczenie nerwic, depresji, bezsenności, stanów lękowych.

Lekarz reumatolog - leczenie bóli stawów, kręgosłupa, blokady, podawanie leków
dostawowo.

BIURO RACHUNKOWE

Tomczyk Mirosława
Mosina, ul. Słoneczna 9
tel. 132-161

Oferuje usługi w zakresie:

- prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów,
- prowadzenia ewidencji przychodów,
- prowadzenia rejestru VAT
- przygotowywania deklaracji podatkowych
- rozliczeń ZUS

SKLEP „ELGO” MOSINA, ul. Kościelna

POLECA:

Części zamienne do: Gotowy sprzęt zmechanizowany:

- pralek
- odkurzaczy
- lodówek
- bojlerów itp.
- odkurzacze
- krajalnice
- miksery
- żelazka

Naprawa sprzętu zmechanizowanego

ZAPRASZAMY

codziennie 10.00 - 17.00

w soboty 10.00 - 13.00

Zachodnia odzież używana

HURT - DETAL

Daszewice,
ul. Poznańska 100
tel. 788-925

Bardzo niskie ceny

Ferie w placówkach oświatowych

Zarząd miejski zaproponował dyrektorom placówek oświatowych w tym roku zorganizowanie zajęć dla dzieci w czasie ferii. Na ten cel zarezerwowano w budżecie środki finansowe.

Głównym założeniem akcji jest organizowanie zajęć sportowych i rekreacyjnych na świeżym powietrzu, pod opieką nauczycieli.

Informacje o rodzaju i terminach zajęć znajdują się w szkołach. Zarząd nie zobowiązał dyrekcji szkół do organizowania akcji pozostawiając decyzje w tej sprawie placówkom oświatowym.

Na boisku sportowym w Mosinie urządzono lodowisko. Teraz jest sprawą aury, czy z tego prezentu dzieci będą mogły korzystać przez całe wakacje zimowe.

Propozycje Ośrodka Kultury znajdują się na str. 10.

T.K.

WAŻNE DLA JUBILATÓW

Urząd Stanu Cywilnego w Mosinie uprzejmie informuje, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadaje małżonkom obchodzącym 50-lecie pożycia małżeńskiego medale „Za długotrwałe pożycie małżeńskie”. Z wnioskiem o przyznanie tych odznaczeń występuje USC.

W związku z powyższym prosimy wszystkich zainteresowanych o zgłaszanie małżeństw obchodzących w bieżącym roku swój „Złoty Jubileusz” do tut. Urzędu (pokój nr 25) w terminie do dnia 31 marca br.

Kierownik
Urzędu Stanu Cywilnego
Janina Kujawa

PODSUMOWANIE ROCZNE

w 1995 roku zarejestrowano w Urzędzie Miasta

urodzeń -	252
zgonów -	168
zawartych małżeństw -	109

Zgony zarejestrowane w m-cu grudniu 1995 r.

Wawrzyniak-Rudnicka Barbara l. 58, Ścigala Stanisława l. 81, Józwiak Edmund l. 71, Woźniak Tekla l. 85, Potocki Leon l. 87, Michnowicz Józefa l. 89, Włodarczak Weronika l. 79, Kaźmierczak Jerzy l. 35, Gąsior Eliazs l. 93, Kurek Leon l. 83, Wojciechowska Franciszka l. 81, Domagała Jadwiga l. 82, Hetman Jerzy l. 50, Łabęda Antoni l. 72, Stępiak Zygmunt l. 75, Kostrzewa Krystyna l. 62, Noga Aniela l. 87, Kowalewska Władysława l. 87, Szczepański Eugeniusz l. 71, Chrabąszcz Maria l. 81, Król Józef l. 71, Sobociński Aleksander l. 78

Małżeństwa zawarte w m-cu grudniu 1995 r.

Pudliszek Kazimierz i Kutzner Władysława, Lehman Jacek i Materna Sylwia, Kwaśny Roman i Marciniak Magdalena, Krauss Paweł i Bartkowiak Beata, Giel Jarosław i Rychel Bogumila

Wykaz dzieci urodzonych w grudniu 1995 r.

Draganow Alan Joachim, Gierek Piotr, Karalus Kamil, Konieczna Patrycja, Kubera Sandra, Kuźniak Patryk, Kwiatkowski Mikołaj, Kędziora Przemysław Krzysztof, Ligocki Jakub Michał, Palacz Daria Magdalena, Rozmiarek Alicja Ewa, Szpikoska Martyna Ewa, Wolska Malwina Anna

Baranowski Filip Maciej, Ceglarsz Kamil, Dutkiewicz Wojciech, Fiedorowicz Adam, Hałas Adrian, Kaczmarek Kacper, Makiela Maciej Józef, Pieron Łukasz, Spaleniak Tomasz Piotr, Szeszko Jan Wojciech, Wachowiak Patrycja

NASZ KANDYDAT

Na liście kandydujących do tytułu „Wielkopolanina Roku” znalazło się nazwisko naszego doktora Kazimierza Maciejewskiego.

Jak słusznie podkreślono w uzasadnieniu głosowania na Niego - jest to człowiek znany w całej gminie z bezinteresowności i ofiarności.

Jego głęboka wiedza medyczna, znajomość wielopokoleniowych rodzin i duże doświadczenie zawodowe zyskały mu uznanie i wdzięczność mieszkańców gminy, którą wielokrotnie przemierzył pieszo i w karetce.

10-te miejsce na liście 66-cio osobowej to wysoka lokata.

Dla nas jest to „Mosinianin Roku”. Życzymy Mu zdrowia, pomyślności i pozostania wśród nas przez wiele jeszcze lat.

PODZIĘKOWANIE

Mile zaskoczony przychylnością społeczeństwa gminy Mosina, serdecznie dziękuję za wysunięcie mojej kandydatury na „Wielkopolanina Roku”.

Po 38 latach pracy w Mosinie jest to dla mnie wyróżnienie i podziękowanie, które bardzo cenię.

Kazimierz Maciejewski

Baw się razem z nami !!!

Minęły święta gwiazdkowe, które spędziliśmy wśród najbliższych i zaczął się tak długo oczekiwany karnawał... czas zabaw, prywatek i spotkań. W Ośrodku Kultury i Sportu na Zabawie Sylwestrowej Nowy Rok powitało przeszło 140 osób! Była to rekordowa liczba. Jesteśmy zadowoleni, że tak wielu mieszkańców Mosiny zdecydowało się ten Nowy Rok powitać właśnie w Ośrodku Kultury.

W okresie poprzedzającym, zorganizowano w naszej placówce 8 zabaw, w tym 5 Dyskotek Nocnych, które cieszą się dużą popularnością i pełną frekwencją. Odbyło się również wiele dyskotek młodzieżowych z okazji „Andrzejek” organizowanych przez mosińskie Szkoły Podstawowe. Łączne dochody Ośrodka Kultury i Sportu w IV kwartale z imprez rozrywkowych wyniosły 9.736,00 złotych.

W planach na najbliższy karnawał **z a p r a s z a m y**

dnia 26 stycznia — Dyskoteka Nocna

dnia 27 stycznia — Zabawa Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых

dnia 3 lutego — Dyskoteka Nocna

dnia 10 lutego — Dyskoteka Nocna

dnia 16 lutego — Zabawa

dnia 20 Lutego — Podkoziółek

W międzyczasie organizowane są baliki noworoczne dla przedszkolaków, dyskoteki klasowe dla dzieci młodszych przed południem, dla klas starszych popołudniami. Zaproszenia na dyskoteki do nabycia w Ośrodku Kultury, z zaznaczeniem, że imprezy są dla osób dorosłych.

jednocześnie informujemy

Ośrodek Kultury i Sportu w Mosinie oferuje mieszkańcom usługi w organizacji imprez okolicznościowych.

Koszt wynajęcia sali imprezowej na jeden wieczór wynosi 100,00 zł w ramach wypożyczenia sali, za osobną opłatą zapewniamy nakrycia stolowe: szklanki, kieliszki, talerzyki, filiżanki itp.

Jest to doskonały pomysł na obchody 18-tych urodzin, gdzie oprawę muzyczną zapewni Ośrodek Kultury łącznie ze specjalnymi efektami świetlnymi.

Wypożyczymy, poza wspomnianymi naczyniami również krzesła i stoły, koszt wypożyczenia 1 krzesła na dobę wynosi 50 gr., natomiast stołu 1 złoty.

7 stycznia zapłonęły serca Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy!!

Z wielką radością informujemy Państwa, **Wszystkich wspaniałych mieszkańców Naszego Miasta**, że w ramach zbiórki **Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy** zebrano **7.050,00 złotych** a oprócz tego: 15,56 marek niemieckich, 2,25 dolarów, 15 franków belgijskich, 1 koronę szwedzką, 21,22 korony czeskie, 4 pierścionki srebrne, 5 kolczyków srebrnych, 2 srebrne łańcuszki, 1 kolczyk złoty.

To wszystko na wspaniały cel jakim jest ratowanie życia ludzkiego. W poprzednim numerze pisaliśmy o rekordzie jaki padł w roku ubiegłym o 53 milionach starych złotych... cóż mam napisać teraz!!

Serdecznie dziękujemy, za poparcie, za szczerze serca, bo gdyby nie państwa udział, taka zbiórka nie byłaby możliwa.

W akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy brało udział 70 dzieci w tym młodzież i to właśnie im należą się największe podziękowanie, to właśnie oni już od godz. 9 rano do godziny 19 zbierali pieniądze po naszym mieście a temperatura powietrza była mocno minusowa.

Koordynatorem akcji był Ośrodek Kultury i Sportu w Mosinie i ZHP. Początkowo „sztab” mieścił się w kawiarni „Obrzanka” - przed którą stała trybuna, z której prowadzona była aukcja prac.

Tam też trafiły pierwsze pieniądze ze zbiórek.

W akcji czynnie uczestniczyli mosińscy harcerze, Ochotnicza Straż Pożarna i Straż Miejska. Pieniądże zbierano już wcześniej w szkołach podstawowych, zawodowej i internacie WODZ-tu, przy dużym zaangażowaniu nauczycieli i dyrektorów szkół.

Rozprowadzono wśród właścicieli mosińskich firm zaproszenia do tzw. „Łoży sponsorów” po 50 złotych. Nie wszyscy chcieli ujawniać swoje nazwiska, liczył się cel. Dziękujemy.

W Ośrodku Kultury odbyły się dwa koncerty ogodz. 15 i 17, na scenie wystąpił zespół MATADOR, PARADISE i AWERS, w przerwach niezamordowany Janusz Jurgiewicz prowadził aukcję. Na aukcji sprzedawano prace plastyczne dzieci, wyroby czekoladowe, płyty, lampy - dar sponsora, płyty gramafonowe. W akcji uczestniczył Burmistrz Miasta dr Jan Kaluziński.

Informacje z Mosiny przekazywało radio i telewizja poznańska, która zawiątała u nas w Mosinie.

Pozdrawiamy wszystkich mieszkańców Mosiny, okrzykiem Jurka Owsiaka

Do zobaczenia w przyszłym roku. Sie ma!

Izba Muzealna, Galeria Miejska w Mosinie, ul. Niezłomnych 1

Upzejmie informujemy, że z dniem 2 stycznia 1996 r. uległy zmianie godziny otwarcia Izby Muzealnej w tym Galerii Miejskiej w Mosinie.

poniedziałek — nieczynne

wtorek — od godz. 11.00 do godz. 16.00

środa — od godz. 9.00 do godz. 14.00

czwartek — od godz. 11.00 do godz. 16.00

piątek — od godz. 9.00 do godz. 14.00

sobota — nieczynne

niedziela — od godz. 10.00 do godz. 13.00

W przypadku, kiedy zajęcia szkolne lub inne przyczyny nie pozwalają na przybycie w wyżej wymienionych godzinach prosimy o wcześniejsze powiadomienie, w jakim terminie chcielibyście państwo zwiedzać wystawy.

Już od 25 stycznia będziecie mieli państwo okazję obejrzeć wystawę poświęconą wyzwoleniu Poznania, z zaznaczeniem faktu wyzwolenia Mosiny, której rocznica przypada właśnie 25 stycznia 1945 r.

W przygotowaniu jest wystawa, której otwarcie nastąpi 9 lutego w Galerii Miejskiej. Będziecie mogli Państwo zapoznać się z twórczością rzeźbiarską Kazimierza Sity, adiunkta poznańskiej PWSSP w pracowni ceramiki.

Na jedną i drugą wystawę serdecznie zapraszamy

Autor wystawy fotograficznej „Katyń”

Juliusz L. Englert, autor wystawy „Las Katyński - 55 lat później” jest synem ppłk. W. Englerta, pilsudczyka, historyka wojskowości. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Od 1946 roku mieszka w Anglii, gdzie ukończył m.in. londyńską Borough Politechnic.

J.L. Englert jest jednym z najaktywniejszych działaczy emigracji polskiej. Od wielu lat związany jest z instytutem J. Piłsudskiego, Instytutem Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego jak również działającą w jego ramach Fundacją Sztandarów Polskich Sił Zbrojnych. Jest autorem lub współautorem wielu książek, broszur, katalogów, wystaw, albumów historycznych. Te ostatnie poświęcone zostały marszałkowi J. Piłsudskiemu, generałom: W. Andersowi, W. Sikorskiemu, St. Maczkowi, Bór-Komorowskiemu. Jest także autorem i współautorem albumów o: Janie Pawle II, Kardynale S. Wyszyńskim, prezydencie S. Starzyńskim a także Zamku Królewskim w Warszawie w okresie II Rzeczypospolitej. Jest również cenionym znawcą i kolekcjonerem ekslibrisów. Był inicjatorem i seniorem (prezesem) efemerycznego Bractwa Ekslibrisu Polskiego na Obczyźnie powstałego w Londynie w 1971 roku. Często bywa w Polsce. Bardzo blisko związany jest z Zamkiem Królewskim w Warszawie oraz Biblioteką Narodową, której w 1991 roku przekazał swój dorobek wydawniczy i graficzny. Swój ogromny dorobek artystyczny i wydawniczy prezentował na wielu wystawach m.in. w Polsce: w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu.

Józef Roszak Rosic.

Z życia Ośrodka Kultury

oferta dla dzieci i młodzieży

Zapraszamy do wzięcia udziału w REWII TAŃCA TOWARZYSKIEGO w każdą środę godz. 17.00 - Dziecięca rewia tańca - do lat 10
godz. 18.30 - Rewia rock'n'rolla - od lat 10

Ferie zimowe w Ośrodku Kultury

Zbliża się okres ferii zimowych, mamy nadzieję, że niewielu z was będzie spędzało je w łózkach bo grypa szaleje. Życzymy dużo zdrowia! Ośrodek Kultury dla naszych milusińskich proponuje:

- zajęcia plastyczne
 - zajęcia komputerowe
 - szachy, warcaby
 - filmy wideo
 - dyskoteki
 - nauka tańca towarzyskiego
 - kursy literackie i recytatorskie - przygotowane przez Bibliotekę Publiczną.
- Bliższe informacje na plakatach. Początek zajęć godz. 11.00.

Działający od przeszło dziesięciu lat przy Ośrodku Kultury i Sportu klub „Bab wspaniałych” zorganizował w dniu 9 stycznia oplatek noworoczny. Był gwiazdor i prezenty, wspaniała atmosfera i wiele, wiele słodkości, składano życzenia świąteczne i noworoczne.

My, również dołączamy się do tych życzeń, a życzymy sobie wspaniałej wystawy Klubu, której nam brakuje.

Dorota Strzelecka

NASZE STRAŻE

Kiedy słyszymy syrenę wzywającą do pożaru lub wóz bojowy pędzący na sygnale to wiadomo, że strażacy spieszą z pomocą. Nie wiadomo jednak którzy, bowiem w bliższym kontakcie z zagadnieniem pożarnictwa okazuje się, że w Mosinie mamy straż zawodową i ochotniczą. Obydwie zlokalizowane w remizie przy ul. Śremskiej.

ZAWODOWCY

Jednostka Ratowniczo Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Mosinie stanowi pododdział Lubonia. Dowódcą w Mosinie i Luboniu jest starszy aspirant pożarnictwa Wacław Zajączkowski.

Mosińską Jednostkę PSP stanowi piętnastu etatowych strażaków pracujących w systemie trzymianowym: 24 godz. pracy, 48 odpoczynku. Na służbie jest zawsze czterech strażaków i kierowca, czyli pełna załoga wozu bojowego. Pracownicy straży rekrutują się z gminy Mosina, ukończyli szkoły podoficerskie pożarnictwa i strażackie szkolenia specjalistyczne. Jednostka PSP dysponuje dwoma wozami gaśniczymi oraz trzema przyczepami z wyposażeniem specjalistycznym:

- oświetleniową,
- ze zbiornikiem na środek pianowy ze sprzętem do podawania piany (gaszenie piwnic, mieszkań),
- gaśniczą z motopompą i sprzętem do podawania wody na większe odległości.

Komendant ubolewa, że z braku środków w gminie w 1994 r. nie udało się pozyskać za niewielką opłatą lekkiego samochodu ratownictwa drogowego.

W roku 1995 w gminie Mosina było 97 wyjazdów do pożarów, oraz 33 wyjazdy do miejscowych zagrożeń (ratownictwo drogowe, ekologiczne, pompowanie wody, poszukiwanie topielców).

Gmina jest postrzegana przez strażaków jako specyficzna, z dużym zagrożeniem pożarami lasów, zbóż na pniu, stogów, łąk.

Stąd 70% wyjazdów do tego typu pożarów. Pozostałych 30% stanowi ratowanie zabudowań mieszkalnych, gospodarstw, warsztatów.

Wyjazd do pożarów następuje w ciągu 1 minuty od zgłoszenia, zgodnie z wymogami regulaminu.

Należy zapamiętać numer telefonu 998 i tam zgłaszać pożary, zagrożenia, zdarzenia związane z zagrożeniem i ratowaniem życia i mienia, a także wypadki drogowe, w trakcie których bardzo często potrzebna jest pomoc strażaków, bowiem okazuje się, że udzielenie pomocy medycznej rannym uwięzionym w pojeździe jest niemożliwe, bez pomocy strażackiej.

Wtedy strata cennych minut na wzywanie wozu strażackiego może decydować o ludzkim życiu. Dlatego komendant Zajączkowski uważa, że z reguły należy wezwać do wypadku drogowego równocześnie z pogotowiem straż pożarną.

Numer 998 jest numerem najszybszej skuteczności.

W trakcie całej akcji ratowniczej istnieje łączność radiowa między rejonowym stanowiskiem kierowania a wozem bojowym.

Do smutnej statystyki należy 6 fałszywych wezwań w ubiegłym roku. O 6 za dużo w cywilizowanym, europejskim kraju.

Remiza jest budynkiem komunalnym i na podstawie umowy między Urzędem Miasta a Komendą Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej sprawy utrzymania budynku pozostają w gestii gminy.

Podział Jednostki Państwowej Straży Pożarnej na pododdział Luboń i Mosina stwarza niedogodności organizacyjne. Są sugestie, żeby w Mosinie utworzyć samodzielną jednostkę ratownic-

wa gaśniczego działającą w pełnym zakresie, ze zwiększoną liczbą etatów zawodowych strażaków.

Decyzje pozostają w gestii Komendy Głównej. Nasza rejonowa jednostka nadrzędna czyni starania w kierunku zrealizowania tych planów.

OCHOTNICY

Pracują społecznie i mają bardziej urozmaiconą strukturę organizacyjną. Zarząd Miejsko-Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP to: prezes Andrzej Szymczak v-ce prezesi: Władysław Fojt i Stanisław Wiśniewski

Temu Zarządowi podlegają oddziały OSP w Mosinie, SFM, Pecnej, Nowinkach, Żabinku i Krajkowie.

Każda z tych jednostek ma własny Zarząd. W jednostce OSP w Mosinie stanowią go:

naczelnik Michał Kołodziejczak

prezes Dariusz Piechocki

v-ce prezesi: Władysław Fojt ds. organizacyjnych

Jerzy Swojak ds. szkolenia i drużyn młodzieżowych

sekretarz — Kazimierz Korytowski

skarbnik — Kazimierz Maślak.

Oddziały OSP w gminie wspierają swoim działaniem strażaków zawodowych. Do pożaru wyjeżdżają nieco później, w ciągu 10 minut, zaraz po skompletowaniu ochotniczej załogi wozu bojowego, wezwane syreną alarmową.

W przypadku zaistnienia dwóch pożarów naraz, każda jednostka pracuje osobno. Oddział OSP w Mosinie liczy 77 osób, w tym osiem kobiet i 32 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Na symbolicznym etacie zatrudniony jest kierowca, który odpowiada za sprawność wozu bojowego.

Udział ochotników w akcjach ratowniczych i gaśniczych w 1995 roku przedstawiał się następująco:

58 akcji na terenie gminy Mosina, 4 w gminie Brodnica, 3 w gminie Stęszew, 2 w gminie Kórnik i aż 20 wyjazdów na teren gminy Puszczykowo. Były to najczęściej wyjazdy wspierające akcje straży zawodowej o analogicznym podziale na rodzaj gaszonych obiektów.

OSP w trakcie 52 wyjazdów zabezpieczała imprezy oraz uroczystości oraz wykonywała prace zlecone przez Urząd Miasta.

W tym miejscu trzeba powiedzieć, że gmina Puszczykowo, często korzystająca z pomocy naszej straży, przekazała jednostce ochotniczej 600,- (6 mln starych złotych) za powyższe wyjazdy. Nie jest to dużo dla jednostki, która utrzymuje się z dotacji, składek i darowizn. Koszt jednego wyjazdu z uwagi na ceny paliwa jest znaczny.

Środkami finansowymi jednostka gospodaruje bardzo oszczędnie wykonując we własnym zakresie większość prac remontowych i konserwacyjnych sprzętu pożarniczego. Wartość tych prac wyceniono w ubiegłym roku na 39 milionów złotych.

Strażacy ochotnicy mają swoje konto w mosińskim Gospodarczym Banku Banku Spółdzielczym: nr 677-271-1 OSP Mosina i nie wzbraniają się przed darowiznami.

W ub. roku przekazano do Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach zabytkową już przyczepę z 1940 roku. Zaopatrzona w odpowiednią tabliczkę będzie trwałym wkładem mosińskich strażaków w historię niesienia ofiarnej, bezinteresownej pomocy.

Obydwie jednostki straży, pożarnej: zawodowa i ochotnicza są ważnym elementem zabezpieczającym życie w gminie. Wolimy ich widzieć w eleganckich mundurach podczas uroczystości niż kiedy pędzą ratować życie i mienie. Dlatego dziękując za ich trudną i ofiarną pracę życzymy żeby jak najrzadziej wyjeżdżali na wezwanie. A jeśli już, to żeby z akcji wracali cali i zdrowi.

25 STYCZNIA HISTORYCZNA DATA MOSINY

Historyczne daty są sentencją najczęściej tragicznych zdarzeń społecznych i losów poszczególnych jednostek. Im bardziej odległe w czasie, tym mniej wyraziste stają się przeżycia ich uczestników. To już 51 lat mija od tych pamiętnych zdarzeń. Niemcy uciekali w popłochu. Nieliczne grupy żołnierzy Wehrmachtu stawiały mało skuteczny opór Armii Radzieckiej. Polacy radośnie witali wojska radzieckie i polskie. Z nadzieją, a zarazem lękiem myśleli o przyszłości - o tym, że będzie można głośno mówić po polsku, najeść się do syta i zniknie strach przed aresztowaniami. Lękali się powrotu Niemców i nieznaney przyszłości. Jednak radość była ogromna.

Dzień 25 stycznia zastał społeczeństwo mosińskie bardzo okaleczone. W mieście było 4 791 Polaków. Z niepokojem myśleli o bliskich - wysiedlonych, pozostających w obozach koncentracyjnych i na przymusowych robotach. Nieobecnych było bardzo wielu. Wysiedlono 57 rodzin. Na roboty do Niemiec wysłano około 100 osób. Najwięcej znalazło się w obozach koncentracyjnych: 513 osób, w tym 58 dzieci. Najliczniejsze aresztowania były związane z działaniem „grupy Witaszka”. Do obozów bez żadnych przesłuchań zostały zesłane całe rodziny oskarżonych w tej sprawie. Szukano ich na terenie całej Polski. Szczególnie bolesne były aresztowania dzieci. Wśród nich były

nawet niemowlęta. Najmłodsze miało 6 miesięcy. Grupa dzieci mosińskich została przewieziona do Dziecięcego Obozu Koncentracyjnego w Łodzi, otrzymując miano „dzieci polskich terrorystów”. Przy wszystkich okrucieństwach życia obozowego - głodzie, wyniszczającej ponad siły pracy, karach i apelach - dzieci bardzo tęsnily za domem rodzinnym i najbliższymi. Wydawało się, że pobyt w obozie nigdy się nie skończy.

Wojska radzieckie zdobyły Łódź 17 stycznia. W tym dniu, przebywające w obozie dzieci, zdziwił niespotykany spokój i brak pobudki. Wszedł jakiś obcy żołnierz i zaczął mówić nieznanym językiem. Mali więźniowie zostali całkowicie zaskoczeni. Nie docierało do ich świadomości, że sytuacja się zmieniła. Wystraszeni, wychudzeni, okaleczeni fizycznie i psychicznie, w obozowych lachmanach wyszli przed bramę. Zajęło się nimi Łódzkie Pogotowie Opiekuńcze. Dla nich był to piękny dzień - koniec koszmaru - początek nadziei. Do Mosiny wracali długimi i krętymi drogami. W wielu wypadkach nikt na nich nie czekał, bo rodzice i rodzeństwo nie wytrzymało trudów obozowego życia. Swoje dalsze losy najczęściej związali z Mosiną. Żyją wśród nas. Najbardziej cenią sobie zyczliwość i spokojny bezpieczny dom. B.J.

KOMITET OSIEDLOWY NR 5 POŻEGNAŁ ROK 1995.

30 grudnia, na pożegnanie Starego Roku i powitanie Nowego 1996, działający bardzo prężnie Komitet Osiedlowy nr 5, zorganizował w świetlicy GS spotkanie dla emerytów i rencistów (niestety, grypa zapędziła część zaproszonych gości do łóżka).



Konferansjerkę prowadził dyrektor Domu Kultury p. Andrzej Kasprzyk, przygrywał zespół „Matador”.

Pan Kazimierz Dobry, przewodniczący Komitetu, powitał zebranych seniorów oraz gości: burmistrza p. Jana Kalużińskiego, prezesa GS p. Andrzeja Szymczaka, oraz radnego p. Tadeusza Szponara. Podziękował pani Danucie Potockiej za wielki wkład pracy przy zorganizowaniu imprezy. Życzył wszystkim zdrowia, zadowolenia z życia i dużo uśmiechu w Nowym Roku.

Wrócił potem do wspomnień. Zauważył, że niektórzy z zaproszonych pamiętają jeszcze lata dwudzieste i trzydzieste, kiedy Otto Stark rozparcelował ziemię, na których stoi dziś Nowe Krosno, a oni byli założycielami tego osiedla.

Pierwsi mieszkańcy byli ludźmi biednymi - sami budowali sobie domki. Mało kto miał stałe zatrudnienie, pracowali dorywczo w okolicznych majątkach, w cegielniach, zbierali w lasach grzyby, hodowali kozy, które dzieciaki pasły po miedzach.

Ulica Śremska była wybrukowana „kocimi lbami” i mówiono z przekąsem, że kiedy furmanka na kołach z metalową obręczą wyjeżdża z Zabna, to słycać ją na Rynku w Mosinie. Dzisiejsze ulice jak Jasna czy Stoneczna były polnymi drogami bez żadnej nazwy.

Pan Józef Wójciak, którego rodzice należeli do jednych z pierwszych mieszkańców osiedla, dodał, że mieszkali tu początkowo przede wszystkim murarze, którzy sami sobie budowali domki. W 1939 roku Niemcy rzucili na Nowe Krosno bomby, ale nie trafili w żaden dom. Jeszcze w czasie wojny został tu doprowadzony prąd. Po wojnie Nowe Krosno zaczęło się

gwałtownie rozbudowywać. Inaczej dziś wygląda ulica Śremska, inaczej inne ulice.

Z Nowego Krosna pochodzi znakomity lekarz, dziekan katedry kardiologii w Krakowie doktor Działkowiak.

Pan Wójciak stwierdził, że Nowe Krosno ma najlepiej zorganizowany Komitet. Przypomnił wkład pracy p. Dobrego i p. Szponara przy wodociągowaniu osiedla. Z nutką zazdrości dodał, że stąd już niedługo popłyną ścieki, a mieszkańcy śródmieścia jeszcze długo będą musieli je wywozić.

Bardzo ciepłe życzenia Noworoczne przekazał zebranim „sąsiadom” prezes GS p. Andrzej Szymczak, który stara się zawsze pomagać Komitetowi w jego pracach.

Kolejno zabrał głos p. radny Szponar, który zapewnił, że wodociągowanie było pierwszym chrztem bojowym dla mieszkańców Osiedla, kanalizacja będzie następnym. Gmina Mosina jako całość rozbudowuje się, pięknieje, powstała oczyszczalnia, przepompownia, „kolektory i z tego należy się cieszyć, ale równocześnie wydłużyć krok” aby ludziom zamieszkującym Nowe Krosno żyło się lepiej, weselej, przyjemniej i zasobniej. Zależy to nie tylko od władz gminy, ale od wszystkich mieszkańców. Przy nadchodzących pracach nie może zabraknąć rąk, umysłów i złotych mieszkańców, bowiem nie wszystko można sfinansować z kasy gminnej. Jeżeli uda się przeprowadzić kanalizację, to zmienią swój wygląd ulice i chodniki.

Na zakończenie życzył zebranim aby w roku 1996 mogli częściej spotykać, pośpiewać, potańczyć, zapomnieć o kłopotach, żeby się im żyło przyjemniej i dostatniej.

Na zakończenie oficjalnej części uroczystości (przerwanej śpiewem i muzyką) zabrał głos p. Burmistrz.

Zgodnie z tradycją odwiedził przedtem powstańca wielkopolskiego p. Jeżaka, ostatniego z tych, którzy walczyli w 1919 r. o niepodległość tych ziem. Pan Jeżak pamięta jeszcze czasy, gdy w Mosinie były 3 pojazdy mechaniczne, dzisiaj natomiast samochody z trudem mieszczą się na ulicach.

Burmistrz wspominając poprzednie spotkanie z mieszkańcami zauważył, że nie składał wówczas, mimo nacisków, żadnych pustych obietnic i dlatego może dziś stanąć odważnie przed nimi.

W roku 1996 kanalizacja przekroczy ul. Śremską i zbliży się do Nowego Krosna. W pierwszej kolejności będą budowane kolektory główne. Kanalizacja szczegółowa w 1/3 części miasta kosztowałaby gminę ponad 9 miliardów zł. Nie można zagwarantować, że w 1996 roku wystarczy pieniędzy na obie inwestycje, część trzeba będzie zapewnić przeniesić na rok 1997.

Przy podejmowaniu decyzji trzeba być bardzo ostrożnym. Było wielu zwolenników (razem z Burmistrzem) przyłączenia Krosna do miasta Mosiny - okazuje się jednak, że wieś straciłaby na tym obecnie bardzo wiele.

„Rozpoczynając olbrzymią budowę oczyszczalni, przepompowni, kolektorów tłocznych, założyliśmy bardzo krótki okres realizacji - mówił burmistrz - Było to zadanie karkołomne podjęte przez poprzednią i obecną Radę. Wiele nocy nie przespałem. Udało nam się, dzięki nieustannym staraniom, uzyskać ogromne pieniądze z różnych źródeł pozagminnych”.

Puszczykowo spóźniło się z podjęciem decyzji o budowie oczyszczalni i dzisiaj, gdyby chcieli skierować ścieki do naszej oczyszczalni, będą musieli zwrócić część kosztów - a na to środków z zewnątrz już nie dostaną.

- Jak przedstawia się sprawa przyjmowania mieszkańców Mosiny przez szpital w Puszczykowie - zapytał p. Dobry.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że w 95 roku w tym szpitalu było hospitalizowanych ponad tysiąc obywateli z naszej gminy,

a z przychodni skorzystało ponad 20 tysięcy osób. Pod koniec roku zabrakło w szpitalu pieniędzy, więc dyrektor ograniczył przyjmowanie mieszkańców z okolicznych gmin. Burmistrzowie Mosiny i Puszczykowa na spotkaniu z dyrekcją Szpitala argumentowali, że pieniądze, które otrzymuje szpital nie pochodzą od Dyrekcji Kolei, ale od Skarbu Państwa i uzyskali zapewnienie, że mieszkańcy tych 2 gmin będą przyjmowani w przychodniach specjalistycznych, natomiast ograniczone będzie leczenie zamknięte w tym szpitalu.

Rady Miejskie Mosiny i Puszczykowa będą jeszcze interweniowały w Sejmowej Komisji Zdrowia, bo przewiezienie pacjenta z zawałem serca przez Poznań na Lutycką trwa ponad 1,5 godziny.

Burmistrz dodał, że ścieki ze szpitala będą przyjmowane do naszej oczyszczalni bez zwracania kosztów budowy tej inwestycji.

Kończąc życzył zebranych więcej spotkań w tak miłej i przyjaznej atmosferze. **Z.M.**

SPOTKANIE NOWOROCZNE NASZYCH EMERYTÓW

Otwierając noworoczne spotkanie „z opłatkiem” Oddziału Gminnego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów prezes Władysław Michałak przywitał zaproszonych gości: p. Felicjana Kupkę, opiekuna z ramienia Zarządu Wojewódzkiego, burmistrza p. dr Jana Kalużyńskiego, przedstawicieli Opieki Społecznej panie Renata Rembalska i Irena Kokocińska-Tochman.



Stwierdził, że dzięki staraniom władz PZERil we wrześniu nastąpi jednorazowa waloryzacja, zapewniająca emerytom wzrost świadczeń o 2,5% powyżej skali inflacji. Następnie złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1995.

W styczniu 1995 r. Oddział liczył 315 członków, pod koniec roku 348.

Zarząd pełni dyżury w każdy wtorek w biurze Związku w Urzędzie Miejskim.

Nadzwyczaj ożywiona była działalność kulturalno-rozrywkowa. Zorganizowano 39 spotkań czwartkowych, w tym 15 tanecznych. Odbyły się wycieczki: do Wrocławia na Panoramę Racławicką, Szlakiem Piastowskim, Rogalin-Kórnik-Zaniemyśl, Częstochowa, Skoki, Biskupin, 2 do Lichenia, 2 do Poznania, 2 do Boszkowa, 5-cio dniowa wycieczka do Gdyni.

Kilka firm udzieliło pomocy pieniężnej (610 zł) i rzeczowej (270 zł) co m.in. pozwoliło wręczyć 25 członkom bony towarowe i 20 paczek świątecznych.

Prezes podziękował władzom miasta za życzliwą pomoc i współpracę i życzył zebranych członkom oraz gościom w Nowym Roku zdrowia i pomyślności.

Pan Burmistrz podziękował serdecznie za zaproszenie i omówił ważniejsze problemy miasta. Wyjaśnił zebranych, że szansa rozwoju Poznania w kierunku zachodnim opiera się o Mosinę, bowiem ani Luboń, ani Puszczykowo, położone w Parku Narodowym, nie mają odpowiednich terenów. Naszą przestrzeń musimy logicznie zagospodarować, zapewniając miastu w pierwszej kolejności odpowiednią infrastrukturę. Zyskaliśmy już wiele budując oczyszczalnię, przepompownię, kanalizację. (Puszczykowo zakłada, że będzie się kanalizowało przez lat 20). W przyszłym roku rozpoczynamy intensywną gazyfikację - chcemy dojść do torów Poznań - Osowa Góra. Ten odcinek będzie bardzo drogi, bowiem musi się tam układać rury o dużej średnicy - stamtąd będzie wyjście w kierunku wielu wsi i pozostałych części miasta.

Kończąc złożył zebranych serdeczne życzenia noworoczne.

Gość zebrania Felicjan Kupka, z pochodzenia Mosinian przyrzekł, że Wojewódzki Zarząd PZERil będzie w miarę swych możliwości pomagał Oddziałowi. Wyraził podziw dla wielkich zmian jakie nastąpiły w wyglądzie miasta i całej gminy Mosina.

Po złożonych przez Niego życzeniach nastąpił moment uroczystego łamania się opłatkiem. **Z.M.**

NAPRAWA PRALEK
automatycznych, wirnikowych,
wirówek do bielizny
oraz chłodziarek domowych

SYLWESTER LANGE
MOSINA
ul. Słoneczna 17
tel. 132-505

T A N I O

- KLEJE do glazury i terakoty
- MASY fugowe
- KLEJE do dociepleń budynków
- TYNKI mineralne
- LISTWY narożne do glazury, murarskie, cokołowe itd.
- SIATKA z włókna szklanego do dociepleń
- Wyprzedaż LISTEW drewnianych

PUSZCZYKOWO, ul. Ogrodowa 4
(200 m od Szosy Mosińskiej)

BIURO RACHUNKOWE

mgr Krystyna D. Ewicz

oferuje usługi w zakresie:

- prowadzenia ksiąg handlowych
- prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów
- prowadzenia ewidencji
- przygotowanie deklaracji i zeznań rocznych
- doradztwo podatkowe

Zapraszam do współpracy

Puszczykowo, ul. Poznańska 45
tel. 133-189
Poznań, ul. Ratajczaka 26 / 3
tel. 516-333 w. 53

P.H.U. „SAWA”

oferuje

1. sprzedaż detaliczną i hurtową art. spoż.-przemysłowych
2. transport bagażowy
3. pomoc drogową

MOSINA

ul. Farbiarska 12

tel. (0-61) 136-450

C.B. kan. 1920

PPH „ZENTEX”

62-050 MOSINA

ul. Wybickiego 26, tel. 132-862

ZATRUDNI

- **krawcowe**
 - pomoce krawieckie
 - krojczego
 - pomoc krojczego

Na cały lub 1/2 etatu w tym osoby posiadające II i III grupę inwalidztwa.

P. H.

Oferuje:

AGROL

- ☞ części do ciągników i maszyn rolniczych
- ☞ łożyska, paski klinowe, elektrody, opony, sznurek, filtry, żarówki samochodowe
- ☞ akcesoria samochodowe

Mosina, ul. Budzyńska 10, tel. 132-923
w części „Supersamu”
przy restauracji „Morena”
Zapraszamy od pon.-pt. 8.00-16.00
w soboty 9.00-13.00

GABINET PRYWATNY

lek. med. Alfred Hess

SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY I WENERYCZNYCH

Przyjmuje w czwartki w godz. 16.00 - 17.00
w budynku nowego Ośrodka Zdrowia w Mosinie
ul. Dworcowa 3, pokój 106
tel. 132-411, 132-427, (061) 23-01-63 (domowy)

LECZENIE:

- trądzika młodzieńczego i różowatego
- owrzodzeń podudzi
- łuszczycy i grzybicy skóry i paznokci
- chorób włosów (łupież, wypadanie, przetłuszczenie, rozdławianie, łysienie plackowate)
- chorób alergicznych skóry
- uczuleń na detergenty itp.

oraz wypryski skóry rąk (egzemy),
chorób reumatycznych, ropnych i innych.

BEZBOLESNE USUWANIE:

- brodawek zwykłych (kurzajek)
- brodawek lojotokowych (typu starczego)
- brodawek płaskich (młodzieńczych)

Sklep meblowy „Relax” w Mosinie ul. Dembowskiego

*prowadzi sprzedaż
bezpośrednią i na zamówienie
różnorodnych mebli
po przystępnych cenach za gotówkę
i na dogodne raty.*

Szczególnie polecamy:

- ◆ „Królewskie sypialnie”
- ◆ zestawy wypoczynkowe „Milano”
- ◆ meble kuchenne
- ◆ narożnikowe meble dla jadalni

*Zakupione u nas meble
dostarczamy do domu za darmo.*

FABRYKA MEBLI w Komornikach ZATRUDNI

pracowników w działach:

- **produkcyjnym:**
mistrz, brygadzysta, stolarz, ślusarz, spawacz,
elektryk, mechanik, magazynier, kierowca,
malarz, palacz C.O., murarz i innych
- **handlowym**
- **zaopatrzenia (import)**
- **księgowości i kadr**
także — **INWALIDÓW I, II i III grupy**

Zapewniamy dowóz pracowników.

Pisemne oferty (fotografia)

62-052 Komorniki k. Poznania,
ul. Fabianowska 100

USŁUGI TARTACZNE

Sprzedaż tarcicy,
transport dłużycowy
drewna z lasu

RADZEWICE
tel. 79-31-25



Stanisław Gust & Syn
62-050 Mosina
ul. Leszczyńska 12
tel./fax (061) 132-178

**Oferujemy za gotówkę
i na raty bez żyrandów:**

- ☞ Artykuły instalacyjne C.O.,
wod.-kan. również miedz.,
- ☞ Wyroby hutnicze
- ☞ Artykuły ogrodnicze, nawozy,
środki ochrony roślin
- ☞ Narzędzia - również kosiarki,
pilarki itp.
- ☞ Folia, torf
- ☞ Nasiona polskie i z importu
również na zamówienie
dla producentów
- ☞ Krzewy i drzewa owocowe oraz
ozdobne
- ☞ Materiały izolacyjne - styropian,
wełna min.

*Przyjmujemy zamówienia
kompleksowe.*

ZAPRASZAMY

ZAKŁAD OPTYCZNY Mosina ul. Niezłomnych 4 — A. Biela
czynny codziennie 9.00 - 17.00 ♦ sobota 11.00 - 13.00

ZAPRASZA DO GABINETU OKULISTYCZNEGO

- realizujemy recepty odpłatnie i dla osób ubezpieczonych
- szkła okularowe wszystkich typów
- oprawy krajowe i zagraniczne
- płyny do pielęgnacji soczewek kontaktowych

GABINET OKULISTYCZNY

czynny codziennie 15.30 - 17.00 ♦ sobota 9.00 - 13.00

lekarze okuliści przyjmują:

poniedziałek - dr med.E. Czaplicka 15.30 - 17.00
wtorek 11.00 - 13.00 - lekarz E. Ginelli 15.30 - 17.00
środa, czwartek, piątek - lekarz E. Ginelli 15.30 - 17.00
sobota - dr med. E. Czaplicka 11.00 - 13.00

SOCZEWKI KONTAKTOWE

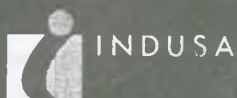
- komputerowe badanie wzroku
- dobieranie szkieł okularowych
- badanie wzroku dla kierowców
- badanie dna oka
- badanie okresowe
- leczenie chorób oczu

HISZPAŃSKIE
PŁYTKI CERAMICZNE



ZIRCONIO
CERAMICA

EKSKLUZYWNE I TANIE
PORTUGALSKIE SANITARIATY



CHEMIA BUDOWLANA
ORAZ CERAMIKA INNYCH FIRM

Prowadzimy sprzedaż ratalną

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 - 19.00
MOSINA, UL. LEŚNA 26

HALA 150 m² wynajmę lub podejmę współpracę. Tel. 138-174.

P.H.U. „IRJAZA”
HURTOWNIA MATERIAŁÓW
INSTALACYJNO-WODOCIĄGOWYCH
WODN.-KAN., C.O., GAZ

OFERUJE:

Złącza zaciskowe do rur P.E.
Rury polietylowe do wody
Zawory kulowe do wody i gazu
Pompy obiegowe „LFP” Leszno
(w całej gamie)



Rury i kształtki PCV - kan. od Ø 50 do Ø 315
Grzejniki Aluminiowe (Pilzno)
Instalacje PVC i CPVC (GENORA) klejone
Instalacje P.P. grzewane
Zgrzewarki - sprzedaż i wypożyczenie
Rynny PCV i kompletne orynnowanie
Całą gamę instalacji

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
„IRJAZA” Import-Eksport
Irena Zawartowska
Drużyna 40 - 62-053 Pecna, tel. (061) 132-613

Miejsce na Twoją reklamę

U W A G A R O L N I C Y !!!

**Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A.
przedstawia Państwu N O W E**

**kompleksowe ubezpieczenie majątku ruchomego
w gospodarstwie rolnym.**

W jednym ubezpieczeniu ochroną obejmujemy:

MIENIE RUCHOME - od ognia i innych zdarzeń losowych
**UPRAWY - od gradobicia i ognia w czasie trwania mechanicznego
zbioru,**
**ZWIERZĘTA: konie i krowy - od padnięcia i uboju z konieczności
na skutek choroby lub wypadku.**

Przy opłaceniu dodatkowej składki mogą być ubezpieczone ruchomości znajdujące się w budynku mieszkalnym - od ryzyka kradzieży z włamaniem i rabunku.

Blizszych informacji na temat ww. ubezpieczeń udzielają pośrednicy ubezpieczeniowi i Inspektorat w Luboniu, nr telefonu: 130-831.